

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 202 (7705)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek 15 września 1975 r.

Nakład: 131.899

A

Cena 1 zł

Wizyta E. Gierka
w woj. poznańskim

POZNAŃ (PAP) — 13 bm. przebywał w woj. poznańskim i sekretarz KC PZPR Edward Gierka. W godzinach przedpołudniowych odwiedził Biuro Polityczne, sekretarza KC PZPR Edwarda Babucha oraz gospodarzy woj. poznańskiego, odwiedził gospodarstwo rolne w Grabowie Królewskim, wchodzące w skład kombinatu PGR Bieganowo. Podczas roboczej rozmowy pracownicy gospodarstwa poinformowali Edwarda Gierkę o rozwoju uprawy kukurydzy w kombinacie. Przed trzema laty uprawiano ją na 300 ha, a w br. areal tej rośliny

zwiększył się do 1000 ha, przy czym obecnie po raz pierwszy zbierana tu będzie na ziarno. Kukurydza siewa się na dużej powierzchni ułatwiającej sprzęt nowoczesnymi kombinami. W Grabowie Królewskim plan kukurydzy zaspawia się dobrze i wzbogacił bilans paszowy kombinatu Bieganowo, który specjalizuje się w hodowli bydła, a także w intensywnym hodowli owiec. Specjaliści informują Edwarda Gierkę o doświadczeniach i metodach stosowanych przy uprawie kukurydzy we wszystkich gospodarstwach

Ciąg dalszy na str. 2

Widowiska, wystawy, kiermasze, imprezy artystyczne

Radośnie obchodzone
Święto Plonów
w naszych województwach

Przy pięknej, słonecznej pogodzie obchodzono wczoraj w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim doroczne święto chleba. W pierwszym z nich zorganizowano w tym roku dożynki regionalne we wsi Kalinówka Kościelna k. Knyszyna, w drugim — w malowniczym Nowogrodzie nad Narwią, w Suwalskiem — w miejscowości Stare Juchy pod Ełkiem.

Wsuwając się do wsi, widać było radość, z jaką mieszkańcy wykonali pracę przy zbiorze plonów zbóż, korzystając z chwili wytchnienia przed następną kampanią — wykopkami oraz siewami jesiennymi. Już wczesnym rankiem do Kalinówki, Nowogrodu i Starych Juch przyjechały tłumy ludzi. Szacuje się, że do miejscowości tych przybyło wczoraj łącznie ok. 15 tys. osób.

W Kalinówce dożynkowi gościom zjedli najpiękniejszą, jak się rozpoczynała uroczystość, opłótkę — interesującą wystawę: sprzętu rolniczego, plodów rolnych, artykułów gospodarstwa domowego, a także hodowlanych, na której można było obejrzeć piękne okazy bydła mlecznego i mięsnego. Podobne ekspozycje zorganizowa-

wano w Nowogrodzie i Juchach. We wszystkich trzech miejscowościach czynne były liczne kiermasze, buiety i kioskiki spożywcze, uruchomione przez wielki handel i gastronomię.

W otwarciu uroczystości dożynkowych w Kalinówce uczestniczyli m. in.: I sekretarz KW PZPR w Białymstoku Władysław Juskiewicz i wojewoda białostocki Zygmunt Sprycha. W Nowogrodzie łomżyńskim władze wojewódzkie reprezentowali: I sekretarz KW partii Stefan Zawadzinski i wojewoda Jerzy Zientara. Z Suwałk na dożynki w Juchach przybył m. in. kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR Aleksander Bernatowicz.

We wszystkich trzech miejscowościach po sygnale dożynkowym ruszyły barwne korewoły młodzieży wiejskiej oraz rolników w strojach ludowych, którzy złożyli przed gospodarzami uroczystości pięknie wieńce z kłosów zbóż, symbolizujące plony. Starostwie dożynkowe, wybrani spośród naj-

Ciąg dalszy na str. 2

Nowy rząd
portugalski
z udziałem
sił lewicowych

LIZBONA (PAP) — W sobotę wieczorem desygnowany na nowego premiera Portugalii admirał Jose Pinheiro de Azevedo wygłosił radiowo-telewizyjne przemówienie do narodu. Premier oświadczył, że w wyniku konsultacji z partiami Komunistyczną, Socjalistyczną i Ludowo-Demokratyczną — osiągnięto porozumienie w sprawie programu politycznego VI tymczasowego rządu Portugalii. Przyszły rząd — stwierdził mowa — powinien dążyć do wszelkich wysiłków w celu rozwiązania konkretnych problemów o charakterze politycznym, gospodarczym i społecznym.

A. Spinola
—w Brazylii

MEKSYK (PAP) — Były prezydent Portugalii, Antonio Spinola po 10-dniowym pobycie w stolicy Francji, przybył w sobotę do Rio de Janeiro. W Paryżu zorganizowano liczne demonstracje protestacyjne przeciwko jego pobytowi we Francji.

W Białymstoku

Polska — Bułgaria
w siatkówce kobiet

Starania Wojewódzkiej Federacji Sportu i SZA AZS uwiecznione zostały powodzeniem. Polski Związek Siatkarski przetrwał w województwie organizację dwóch (mecz i rewanż) towarzyskich spotkań międzykrajowych w siatkówce kobiet pomiędzy Polską a Bułgarią. Zobaczymy zatem w hali BOSTIV w dniach 20 i 21 bm. ciekawą widowiskową pod siatką. Zmierzą się bowiem pierwsze reprezentacje Polski i Bułgarii, przygotowujące się do mistrzostw Europy.

W sobotę (20 bm.) spotkanie rozpocznie się o godzinie 18, a w niedzielę rozpoczęty zostanie rewanż o godzinie 17. W związku z tym kierownictwo BOSTIV zobowiązało się oświetlić dodatkowo i zabezpieczyć widownię. Mecz na pewno wywołają w Białymstoku duże zainteresowanie, ponieważ od dłuższego czasu nie oglądaliśmy siatkówki w bardzo dobrym wydaniu.

SZA AZS Białystok wykorzystują, że reprezentacja Polski od 17 bm. przygotowywać się będzie w naszym mieście do spotkania z Bułgarią zmierzającą wystąpić z propozycją rozegrania meczu pomiędzy II-ligowym SZA AZS Białystok, a drugą siatką reprezentacji Polski.

Od 18 bm. Szkoły Związków Sportowych (ul. Lipowa 24) prowadzić będzie przedprzedaż biletów. (dł)

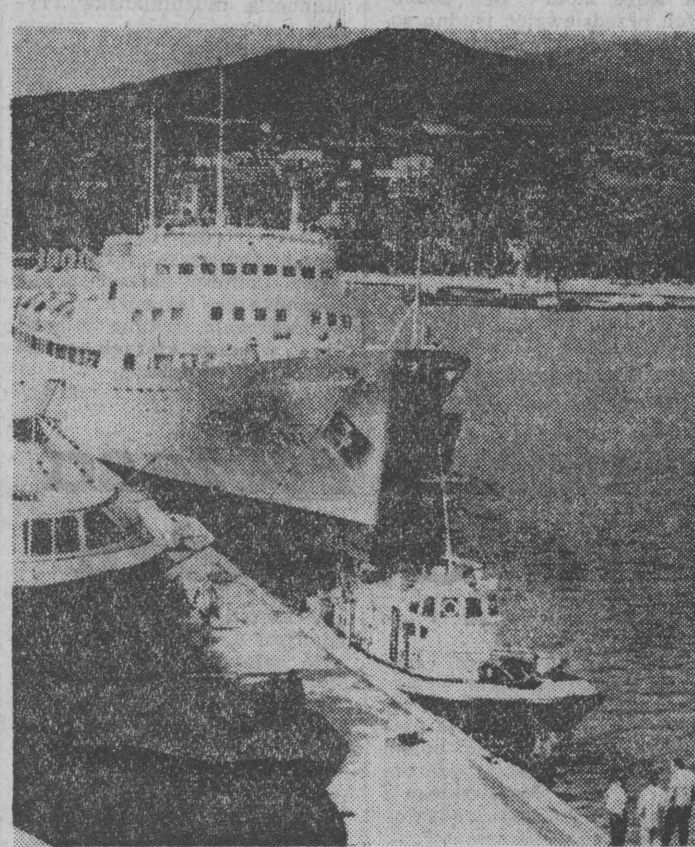
POGODA

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego i
suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane. Temperatura maksymalna 18-20 st., minimalna 10 st. C. Wiatr umiarkowany z kierunków południowych.

JUTRO — miejscami przełotne opady, nieco chłodniej.

IMENINY: Albina i Nikodema. (dł)



NA ZDJĘCIU: port morski w Jajale.

CAT — TASS

Puchar Prezesa — w Goniądzu
Złoty Haczyk — w Dąbrowie

Dopisała pogoda, nie zawiedli uczestnicy imprezy i kibice, a jak zwykle w tak dobranej stawce — było też sporo humoru i satyry. Doroczne Okręgowe zawody wędkarskie o Puchar Przewodniczącego Zarządu Okręgu PZW i Złoty Haczyk „Gazety Współczesnej” rozegrane wczoraj na Biebrzy w pobliżu Osowa, stały się nie tylko sprawdzianem wędkarskiego kunsztu, ale również utwierdziły w przekonaniu, że mamy coraz więcej zwolenników czynnego wypoczynku i potrafimy wolny czas wykorzystać przyjemnie i pożytecznie.

Do zmagań z rybą stanęło 78 zawodników reprezentujących kół wędkarskie z województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, podległe organizacyjnie białostockiemu Zarządowi Okręgu PZW. Miłą niespodzianką sprawiła drużyna kół z Wilk, która broniła barw Zarządu Okręgu w Olsztynie, a więc nasze zawody cieszą się już sławą poza granicami regionu.

Ciąg dalszy na str. 3

10 milionów franków
— za życie F. Claustre

PARYŻ (PAP) — Rząd francuski wyraził gotowość do zapłacenia okupu w wysokości 10 mln franków za zwolnienie Francisa Claustre, uciekiniera francuskiej, od 17 miesięcy przetrzymywanej w charakterze zakładnika przez członków plemienia Tubu, w Czadzie.

Jesienny sztorm
nad Wgbrzeżem
Gdańskim

GDANSK (PAP) — 14 bm. nad Gdańskiem Wgbrzeżem Bałtyku rozszalał się pierwszy w br. jesienny sztorm. Wiatr wieje z siłą przekraczającą 8 stop. w skali Beauforta. Morze jest silnie rozfalowane. Wychura spędziła z łowisk wszystkie mniejsze jednostki rybołówstwa bałtyckiego i przybrzeżnego. Schroniły się one do moczyskich przystani. W porcie Gdańskim i Gdyni ograniczono pracę dźwigów pływających.

Decyzję tę podano do wiadomości po spotkaniu prezydenta Francji Valéry'ego Giscard d'Estaing z René Journem, specjalnym wysłannikiem rządu francuskiego, który przeprowadził przedmiotowe rozmowy z prezydentem Czadu Félixem Malloum. Rząd francuski stwierdził, że decyzja wypłacenia okupu „jest zgodna z poprzednio podjętymi ustaleniami”. Okup zostanie wypłacony w chwili zwolnienia p. Claustre, nie sprzeciwiano jednak miejsca ani terminu wypłacenia pieniędzy.

Jak wiadomo, Franciscus Claustre, który jest archeologiem, został zatrzymany przez rebeliantów z plemienia Tubu, podczas prac badawczych w maszyngorze Tibesti. Rebelanci występują przeciwko rządowi Czadu ze skrajnie ekstremalnymi żądzeniami. Wobec nich nie została spełniona.

„Andrea Doria” — bez skarbów

WASZYNGTON (PAP) — Amerykański filmowiec Peter Gimbel z zespołu realizującego telewizyjny film dokumentalny o włoskim statku pasażerskim który po zderzeniu ze szwedzkim liniowcem „Stockholm” zatonił przed 18 laty, uważa, że pogłoski o skarbach w sejfach „Andrea Doria” są wymyślone. Gimbel wielokrotnie pisał, że wrak statku, ale nie

Płona
świętokrzyskie
„dymarki”

KIELCE (PAP) — W prasłowiańskiej osadzie rudników w Górach Świętokrzyskich u stóp Łysej Góry znowu płoną „dymarki” — ziemne piece hutnicze, w których według wieńców odwołanej technologii sprzed dwóch tysięcy lat wytopia się żelazo. Właśnie w rejonach Gór Świętokrzyskich naukowcy natrafili na ślady obrytmu — leżącego trzystu laty — już sławą pieców ziemnych — skłupiska hutniczego.

Wytop żelaza połączony z licznymi imprezami, kiermaszem twórczości ludowej, staropolskimi grami i zabawami trwał przy udziale tysięcy turystów przez całą niedzielę 14 bm.

„Miłośnik”
turystyki

BUKARESZT (PAP) — Przy wejściu do jednego z tuneli jednej z górskich szos rumuńskich często stoi niedwumiejscowy przystanek dla samochodów. Nie boją się nawet osób, chcących się mu przychylić. Z bliska podchodzi do niego tylko najśmielsi. Niedziwiedek jest zwykle wtedy częstowanymi słodkami. Co ciekawe przy szosie pojawia się na ogół w niedzielę. Właśnie wtedy może liczyć na najwięcej słodczyk.

Tragiczny wypadek
w delcie Nilu

KAIR (PAP) — Jak poinformował północny dziennik kairski „Al-Gomhuria”, w sobotę, 13 bm. 60 robotników egipskich zginęło tragicznie w czasie wypadku przy realizacji jednego z projektów budowlanych w mieście Kafr el-Dawud na terenie delty Nilu, gdzie gbuwała się jedna ze ścian betonowych, grzebiąc pracujących na budowie robotników. W czasie akcji ratowniczej udało się wydobyć 20 z 60 osób. Zginęło około 40 z nich.

znalazł nie, co wskazywałoby na istnienie jakiegoś skarbu. Odkad rozeszły się pogłoski o legendarnych „skarbach zamkniętych w sejfach wraku „Andrea Doria”, poszukiwacze przyszedł i latwego zarobku podzielił wiele wypraw, które skończyły się jednak fiaskiem. Swoje słowa mówił, że wartość gotówki i biuterii ujętej we wraku statku 3 milionów dolarów.

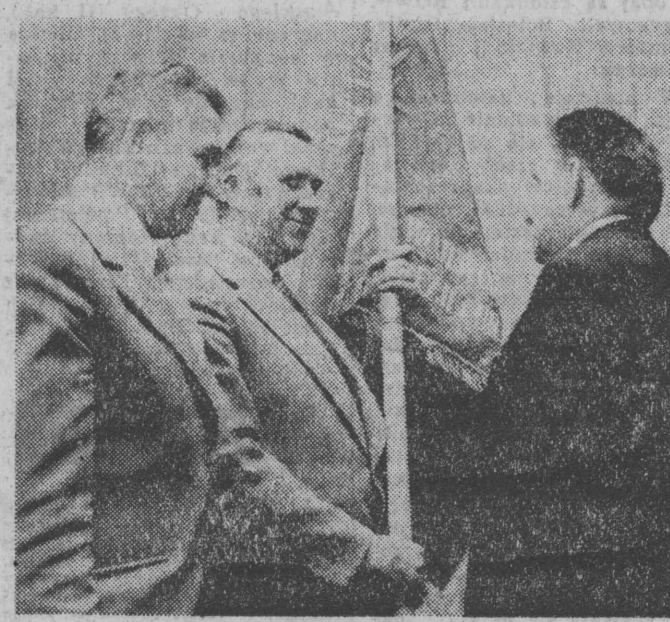
FESTIWAL
Orkiestr Wojskowych
— zakończony

Dwudniowymi, widowiskowymi koncertami zakończono w Białymstoku VII Ogólnopolski Festiwal Orkiestr Wojskowych. Przez całą sobotę i niedzielę rozbrzmiewały w mieście dźwięki wojskowych (i nie tylko) melodii, tłumy publiczności okupowały ławki amfiteatru miejskiego i stadion „Gwardii”. Nawet ulewny deszcz w sobotę nie

spowodował odwołania galowego koncertu. Publiczność również — jak zwykle dopisała.

Przeglądy konkursowe Festiwalu Orkiestr Wojskowych zakończyły się w piątek. Sobotę i niedzielę pozostawiono na uroczyste parady i koncert laureatów. Po koncercie

Ciąg dalszy na str. 2



NA ZDJĘCIU: (od lewej) wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych — Stanisław Hasiak i wiceminister Rolnictwa — Henryk Burczyk wczoraj sztafardą dyktorowi Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Białymstoku — Sławomirowi Dawidziukowi.

Fot. Z. Lenkiewicz

Białostocki geodeci otrzymali
Sztafardę Ministra Rolnictwa

W sobotę, 13 bm., odbyła się uroczysta parada sztafardy Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Białymstoku. Wzięli w niej udział m. in. wiceminister Rolnictwa, Henryk Burczyk, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, Stanisław Hasiak oraz przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa z sekretarzem KW partii — Michałem Niedźwiedziem i wicewojewódzą białostockim — Stanisławem Toporem.

W roku ubiegłym Wojewódzkie Biuro Geodezji i U-

rzędzeń Rolnych zajęło I miejsce w kraju. Dodajmy, że WBGiTR zdobyło ten tytuł już piąty raz z rzędu. Dzięki temu otrzymało na własność sztafardę przebiegającą przez teren Rolnictwa i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. Uroczystość wręczenia sztafardy odbyła się właśnie podczas sobotniej uroczystości.

Co złożyło się na ten ogromny sukces? Przede wszystkim wytrwała praca wszystkich pracowników biura. Dzięki niej, w szóstym roku WBGiTR wykonało swój plan rzeczowy w blisko 130 proc. Jednocześnie spadła — z 3,3 proc. do 4,8 proc. ilość zastrzeżeń wno-

Rekord na Targach Jesiennych
Wartość polskich obrotów
— 1,5 mld zł dew.

POZNAŃ (PAP) — W niedzielę zakończyły się trwające tydzień Międzynarodowe Targi Jesienne w Poznaniu. Wzięło w nich udział ponad 1,5 tysiąca firm zagranicznych z 33 krajów oraz około 5 tys. kupców i przemysłowców. Dowodzi to, że poznańskie targi odgrywają dużą rolę w naszym handlu zagranicznym.

Wartość podpisanych kontraktów handlowych jest znacznie wyższa, niż na ubiegłorocznych targach jesiennych, a zarazem najwyższa z dotychczasowych transakcji międzynarodowych na targach konsumpcyjnych w Poznaniu. Według niepełnych jeszcze danych — bowiem rozmowy handlowe trwały do ostatniej chwili targów — dokonane przez nasze centrale i przedsiębiorstwa handlu zagranicznego obroty przekroczyły 1,5 mld zł dew. (w ub. roku — 960 mln zł dew.), w tym z tytułu eksportu — ponad 1 mld zł dew.

Obrznięta większość transakcji — bo na sumę ponad 1 mld zł dew. zawarliśmy z krajami socjalistycznymi, co dowodzi, że towary konsumpcyjne i maszynowe służące do ich wytworzenia stanowią coraz poważniejszą pozycję w naszych ogólnych obrotach z tymi krajami. Połowę wartości towarowych obrotów z krajami socjalistycznymi przypada na naszego największego partnera handlowego, a zarazem jednego z największych tegorocznych wystawców —

Lekarz zdołał
wyrećzyć
celnika

RZESZÓW (PAP) — Do stacji pogotowia ratunkowego w Rzeszowie zgłosiła się zagraniczna turystka z obrzękiem i ostrymi bólami przełyku. W czasie udzielania pomocy lekarskiej przez laryngologa okazało się, że w jej przełyku tkwi... złota obrączka. Wobec takiej „konfrontacji” turystka przyznała się, iż w czasie przekraczania granicy polskiej obrączkę, chcąc w ten sposób „bezpiecznie” przewieźć niejawnie celnikom złoto...

Pani Peron
udała się na
wypoczynek

BUENOS AIRES — W stolicy Argentyny Buenos Aires poinformowano oficjalnie, że prezydent państwa, Maria Estela Peron 14 bm. udała się na 40-dniowy wypoczynek. W czasie nieobecności pani Peron na stanowisku prezydenta zastępować ją będzie przełożona katedry senatu senator Italo Luder.

Jakkolwiek zapowiedziano, że pani Peron po powrocie z odpoczynku ponownie przejmie władzę, jednakże obywateli polityczni nie wyklicają jej całkowitej rezygnacji.

Wizyta prezydenta

Konga na Kubie

HAJAMA — W sobotę przybył do Hajamy 8-letni młody król, król państwa Ludowej Republiki Konga, Marien Nguabi, który ostatnio odwiedził Kuba.

Parada sił zbrojnych
w Phnom Penh

HANOJ — Rozpoczęła się w Phnom Penh parada wojskowa, która odbyła się w sobotę. W paradzie uczestniczyli żołnierze z różnych części państwa Kambodży, Księża Narodowa Siłhanouka.

Rozmowy

egipsko — izraelskie

GENEWA — Przedstawiciele delegacji egipskiej i izraelskiej kontynuowali w Genewie rozmowy na temat realizacji porozumienia o rozejmie. Wczoraj rozmowy miały charakter techniczny, nie dotyczyły kwestii politycznych.

Zamach bombowy

w Hamburgu

BONN — Na głównej stacji kolejowej w Hamburgu 14 bm. w godzinach popołudniowych eksplozja bomba rannych 11 osób. Rzeźnik, mieszkający w Hamburgu, został aresztowany. Kobieta została zraniona na przebiegu eksplozji, która miała miejsce w pobliżu stacji. Kobieta została ranna na przebiegu eksplozji, która miała miejsce w pobliżu stacji.

Błyskawiczny refleks

BONN — 400 górników pracujących na głębokości 320 m pod ziemią w kopalni „Sophia Jacoba” w Zagłębiu Ruhry, uniknęło śmierci dzięki szybkiemu refleksowi sztygar, zobaczysz, że to chodnik ulica się woda natychmiast zarządził ewakuację górników. Wkrótce potem nastąpił błyskawiczny przypływ wody (80 tys. litrów na minutę), która zalała kopalnię.

Wizyta Edwarda Gierka w woj. poznańskim

Ciąg dalszy ze str. 1

poznajskiego zjednoczenia PGR. Zajmuje ona obszar o powierzchni 45 tys. ha, z tego na ponad 4 tys. ha uprawia się kukurydzę na ziarno. Koncentracja uprawy na dużych obszarach pozwala na ekonomiczne wykorzystanie sprzętu.

I sekretarz KC z uznanie oceniał dorobek pracowników kombinatu PGR. Biegające oras rolników woj. poznajskiego w stosowaniu nowoczesnych metod agrotechnicznych. Gratulował zwłaszcza osiągnięć w rozwoju bazy paszowej.

W drodze do Grabowa Królowski Edward Gierka zapoznał się z przebiegiem uprawy buraków cukrowych i kukurydzy.

H. Schmidt odwiedził polskie stoisko na targach w Kolonii

BONN (PAP) — Korespondent PAP, Eugeniusz Guz, pisze:

W trwających w Kolonii największych targach żywnościowych świata „Anuga” uczestniczą tradycyjnie także centrala polskiego handlu zagranicznego „Animex” na czele. Po raz pierwszy uczestniczy w nich również centrala „Polerwice”, oferująca tutaj polską myśl techniczną w zakresie przemysłu rolno-spożywczego.

Polską ekspozycję zajmującej powierzchnię 500 m kwadr. zwiedził w niedzielę kanclerz RFN, Helmut Schmidt.

Ponad 4,5 mln bezrobotnych w krajach EWG

BRUKSELA (PAP) — Według opublikowanych w Brukseli nowych danych statystycznych, w dniu 8 września br. liczba bezrobotnych w krajach członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej wzrosła do 4.675.000 osób. W sierpniu, według tych samych źródeł, liczba bezrobotnych wynosiła 4.495.000 osób. Jednocześnie przypomina się, że we wrześniu 1974 r. zarejestrowano w EWG 2.880.100 bezrobotnych.

Dowódca lotnictwa wojskowego Iranu zginął w wypadku

PARYŻ (PAP) — W Teheranie poinformowano, że zginął w wypadku lotniczym naczelny dowódca irańskich sił powietrznych, gen. Mohammad Chatami. Był on szwagrem cesarza Iranu, Mohammada Rezy Pahlawiego.

Gen. Chatami odbywał lot samolotem sportowym.

Skonfiskowano 80 kg haszyszu

MADRYT — Celnicy hiszpańscy skonfiskowali w sobotę 80 kg haszyszu ukrytego w samochodzie, aresztowali holenderskiego kierowcę i zatrzymali kierowcę pojazdu, z pochodzenia Marokańczyka.

Psychoza zamachów w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP) — Amerykańska opinia publiczna została zaalarmowana incydentem, który mógł być nową próbą zamachu na życie prezydenta USA Geralda Forda.

Prawo po stronie białych

Dwaj Murzyni niewinnie przesiedlieli 12 lat w więzieniu

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Jan Dziech, pisze.

Jeśli trzech dalszych członków rządu stanu Floryda poddane w ślad gubernatora Askewa oraz stanowego prokuratora generalnego Shevina i podpisane wnioski o „całkowite uwolnienie” zakończyły się 12-letnim pobyt w więzieniu (w tym 8 lat w celi śmierci) dwóch młodych Murzynów: Lee i Pittsa skazanych za zbrodnię, której nie popełnili.

W roku 1963 został zamordowany biały właściciel stacji benzynowej w miejscowości Port St. Joe. Pod zarzutem dokonania tej zbrodni aresztowano Lee i Pittsa, po czym ława przysięgłych, składająca się wyłącznie z ludzi białych, wydała orzeczenie „winnym”. Dopiero niedawno po popełnieniu zbrodni przyznał się inny człowiek.

kurydyz w kombinacie PGR

Wizyta Edwarda Gierka w woj. poznańskim

Tego samego dnia Edward Gierka przybył do Poznania, gdzie zapoznał się z ekspozycją Międzynarodowych Targów Jesiennych.

I sekretarz KC towarzyszył członkowie Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Edward Babiuch i Jan Szydłak.

W towarzystwie ministra Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej Jerzego Olszewskiego oraz gospodarzy miasta i woj. poznajskiego goście szczególnie interesowali się polską ekspozycją przemysłowych towarów konsumpcyjnych. Edward Gierka zatrzymał się tuż przed wejściem do stoiska „Universalu”, który prezentuje wiele nowości z dziedziny zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego m. in. nowe typy lodówek, pralek automatycznych, kuchni gazowych i elektrycznych, robotów kuchennych i mikserów. I sekretarz KC zainteresowany był zarówno rozwojem produkcji eksportowej tego sprzętu jak i możliwościami szybkiego wzrostu ich dostaw na rynek krajowy.

Nasza produkcja na eksport tych artykułów ma szanse wzrostu, co potwierdza zdobyte ostatnio nowych, zagranicznych rynków zbytu. Jest to niewątpliwie efektem postępu, jakiemu dokonał ostatnio nasz przemysł maszynowy i w tej dziedzinie, m. in. dzięki poważnym inwestycjom i modernizacji wielu zakładów. Handlowcy podkreślają jednak, że w tej grupie towarów przemysł musi szczególnie uważnie śledzić wszelkie nowości technologiczne na rynkach światowych i stale wprowadzać do produkcji nowe wzory.

Z dużą uwagą goście spotkali się też oferta naszego przemysłu lekkiego, zwłaszcza

odzieżowego i tekstylnego,

szczególnie zaś wyroby przeznaczone dla dzieci. W pawilonie przemysłu tekstylnego, E. Gierka rozmawiał z ekspertami, przekazując szereg uwag na temat dalszych planów rozwoju tej branży i konieczności szybkiego wzrostu dostaw produkcji na rynek krajowy. Podobnie, bezpośrednie rozmowy prowadziły goście z przedstawicielami naszych producentów i handlowców przy stoiskach przemysłu elektronicznego, gdzie zgromadzone m. in. sprzęt audio-wizualny oraz chemiczny, w których oglądano zwłaszcza nowości tzw. chemii gospodarczej, a także nowe rodzaje materiałów i elementów, wykonanych przez przemysł chemiczny dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego.

Wyrazem szczególnego zainteresowania I sekretarza KC PZPR była ekspozycja Związku Radzieckiego — naszego największego partnera handlowego, a zarazem jednego z największych na obecnych targach wystawców zagranicznych — był wpis do księgi pamiątkowej pawilonu, w którym E. Gierka podpisał m. in. bogactwo i wiele nowości w ekspozycji radzieckiej, szczególnie w tym roku starannie dobranej pod kątem zainteresowań polskich konsumentów. E. Gierka wyraził w rozmowach prowadzonych w czasie zwiedzania pawilonu radzieckiego z ambasadorami tego kraju w Polsce Stanisławem Piłotowiczem i dyrektorem pawilonu Walem Spsakowem, przekonanie, że dynamiczny rozwój polsko-radzieckiego handlu i kooperacji dotyczy będzie w największym stopniu korzyści obu państw.

Oglądając stoiska niektórych firm zachodnich przedstawicieli naszych najwyższych władz wymieniali uwagi na temat rozwoju handlu z Polską m. in. z wystawcami szwedzkimi i portugalskimi.

lepszego rolnictwa i rolników, przekazywali na ręce przedstawicieli władz starannie wypieczętowane, okazałe bochy chleba z tegorocznego ziarła, czemu towarzyszyły tradycyjna formuła: „Dziękuję za sprawiedliwość, nie dużo, nie mało, tak żeby wszystkim starczyło”.

Gdy przebrzmiały słowa staropolskiej pieśni „Plon nie-

Spółeczeństwo polskie wyraża poparcie dla postanowień KBWE

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie Prezydium Polskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, poświęcone omówieniu wyników Konferencji Europejskiej i wniosków płynących z podjętych tam dokumentów dla dalszej pracy polskich organizacji społecznych.

Przemawiając w czasie posiedzenia członek Sekretariatu KC PZPR kierownik Wydziału Zagranicznego KC Ryszard Frelek, podkreślił historyczne znaczenie konferencji, która w dziejach Europy zamknęła okres „zimnej wojny” i otwiera perspektywę szerokiej i bliskiej współpracy państw europejskich. Konferencja jest wyrazem powszechnego uznania za zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych i politycznych, jest ostatcznym potwierdzeniem polityczno-terytorialnego ładu w Europie, u-

kształtowanego w wyniku drugiej wojny światowej. Uchwaly konferencji są wspólnym dobrem wszystkich 35 państw w niej uczestniczących. Do konferencji doszło z inicjatywy krajów socjalistycznych i w rezultacie wieloletnich ich zabiegów, a zwłaszcza wysiłków ZSRR i Polski. Nasz kraj — tak jak to podkreślił I sekretarz KC PZPR Edward Gierka — czynił będzie wszystko, aby w pełni zrealizować wszystkie postanowienia zawarte w akcie końcowym KBWE.

Uczestnicy spotkania podkreślili, że podstawowym zadaniem sił pokoju jest obecnie pogłębianie przekonania, że dla Europy nie ma innej drogi rozwoju niż ta, którą przyjęto w Helsinkach, przyczynianie się do rozwoju między państwami różnych krajów, zbliżenia, zrozumienia i umiędzynarodowienia zaufania we wzajemnych stosunkach.

W tym duchu uczestnicy posiedzenia przyjęli oświadczenie wyrażające zdecydowane i

pełne poparcie dla wszystkich postanowień aktu końcowego konferencji, określonego przez Edwarda Gierka wielką kartą pokoju w Europie.

Oświadczenie wyraża przekonanie, że postanowienia KBWE są wyrazem zdecydowanej woli rządów i społeczeństw wszystkich państw uczestniczących w konferencji, ugruntowania podstaw trwałego pokoju i bezpieczeństwa w całej Europie, dążenia do tworzenia i doskonalenia warunków dla korzystnej dla wszystkich społeczeństw naszego kontynentu współpracy i wszechstronnej współpracy.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Radośnie obchodzono Święto Plonów

Ciąg dalszy ze str. 1

siemy, plon...” i władze podziękowały rolnikom za żniwny owocny trud, na dożynkowych estradach w Kalinówce, Nowogrodzie i Juchach rozpoczęły się występy kapel ludowych i zespołów tanecznych, trwające non stop przez kilka godzin. W Kalinówce szczególnie gorąco oklaskiwano koncert zespołu „Kurpie Zielone”, dla odmiany w Juchach najbardziej przypadł do gustu publiczności występ miejscowego zespołu regionalnego „Palinocka”.

Podczas dożynków w Kalinówce zorganizowano też zwiedzanie okolicznych przodujących gospodarstw specjalistycznych prowadzonych przez indywidualnych rolników, a ponadto — pokazy orek, kiszni i parowania ziemniaków.

Należy dodać, że jednocześnie odbyły się wczoraj w licznych miejscowościach naszych trzech województw dożynki wiejskie. Niedziela ta była prawdziwym rolniczym świętem. (ab)

Młodzieżowy bochen w Czarnej Białostockiej

Wśród wielu miejscowości obchodzących Dożynkowe Święto, znalazła się również gmina Czarna Białostocka. Dożynki, tradycyjnie święto plonów zgromadziło tu młodych rolników i członków Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Białymstoku oraz gospodarzy gminy.

Następnie równorzędne nagrody otrzymały za najlepsze wykonanie marsza wojskowego orkiestra Warszawskiego Okręgu (I kat.), za najlepsze wykonanie marszu orkiestra Śląskiego Okręgu (II kat.), nagrodę za zajęcie II miejsca w konkursie marszu orkiestra Wojsk Lotniczych (III kat.), nagrodę GZP WP za popularność muzyki i piosenki wojskowej orkiestra Śląskiego Okręgu (III kat.) i nagrodę również GZP WP orkiestra Wojsk Obrony Powietrznej Kraju (II kat.). Nagrody wręczono na uroczystym spotkaniu kierownictwa Festiwalu z kapelmistrzami wszystkich zespołów. (GR)

SKROCIE

■ KAIN — W stolicy Zambii, Lusaka trwała obrada „małego” sekcji afrykańskiego, w której biorą udział prezydenci Zambii, Tanzanii, Mozambiku, Botswany oraz premier Ludowej Republiki Konga. W czasie spotkania, które jak zapowiedziano potrwa 3 dni, szefowie państw afrykańskich rozpatrzą aktualną sytuację w Angoli.

■ RYM — Jak poinformował dziennik „Unita”, zrymska federacja Włoskiej Partii Komunistycznej liczy obecnie ponad 90 tysięcy członków, którzy otrzymali legitymacje partyni nowego wzoru. Doroczna kampania wymiany legitymacji i rekrutacji w szeregi partii nowych członków przebiega bardzo pomyślnie.

■ DELHI — Śad w Nagombe — miejsce położone na szczytnym wzniesieniu (d. Cejlon) akaszał na pół roku więźnia Larsa Franchesa (pochodzenia szwedzkiego) za przyniesienie do kraju znacznej ilości haszyszu. Prasa indyjska zwraca uwagę na zwiększenie przemysłu narkotykowego do Republiki.

■ LONDYN — Londyński port lotniczy Heathrow szczególnie u podobał sobie złodzieje. W ciągu 3 miesięcy br. złabowali oń i bagaż pasażerów przedmiotów wartości ok. miliona funtów. Na jeden lot przypadała dwiś kradzieże pieniędzy.

■ DELHI — W wyniku ulewnych deszczów indyjski stan Uttar Pradesh nawiedziła gwałtowna powódź. W jednym z okręgów tego stanu, położonym w odległości 90 km na południowy wschód od stolicy kraju, 86 osób poniosło śmierć.

W tym duchu uczestnicy posiedzenia przyjęli oświadczenie wyrażające zdecydowane i

pełne poparcie dla wszystkich postanowień aktu końcowego konferencji, określonego przez Edwarda Gierka wielką kartą pokoju w Europie.

Oświadczenie wyraża przekonanie, że postanowienia KBWE są wyrazem zdecydowanej woli rządów i społeczeństw wszystkich państw uczestniczących w konferencji, ugruntowania podstaw trwałego pokoju i bezpieczeństwa w całej Europie, dążenia do tworzenia i doskonalenia warunków dla korzystnej dla wszystkich społeczeństw naszego kontynentu współpracy i wszechstronnej współpracy.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

W tym duchu uczestnicy posiedzenia przyjęli oświadczenie wyrażające zdecydowane i

pełne poparcie dla wszystkich postanowień aktu końcowego konferencji, określonego przez Edwarda Gierka wielką kartą pokoju w Europie.

Oświadczenie wyraża przekonanie, że postanowienia KBWE są wyrazem zdecydowanej woli rządów i społeczeństw wszystkich państw uczestniczących w konferencji, ugruntowania podstaw trwałego pokoju i bezpieczeństwa w całej Europie, dążenia do tworzenia i doskonalenia warunków dla korzystnej dla wszystkich społeczeństw naszego kontynentu współpracy i wszechstronnej współpracy.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.

Oświadczenie podkreśla dalej, że przyjęcie przez KBWE doniosłych postanowień jest wynikiem prowadzonej od lat przez państwa wspólnoty socjalistycznej konsekwentnej polityki pokoju i odprężenia. Aktywny i nieoceniony wkład wniosła w to dzieło leninowska zagraniczna polityka ZSRR i osobiście sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew.



Pomnik Marii Konopnickiej w Suwałkach. Fot. R. Sienko

Starcia zbrojne w Libanie nie ustają

Już 100 osób poniosło śmierć

LONDYN (PAP) — W północnych rejonach Libanu w dalszym ciągu utrzymuje się napięcie. 14 bm. doszło ponownie do starć między muzułmańskimi i chrześcijańskimi ugrupowaniami. Bezpośrednią przyczyną nasilenia walk między ludnością muzułmańską Trypoli i chrześcijańską miastem Zgharta było odkrycie ciał trzech zabitych muzułmanów w pobliżu drugiej z tych miejscowości. Tego samego dnia Trypoli zostało ostrzelane z moździerzy.

Armia libańska w dalszym ciągu stacjonuje w strefie buforowej między Trypoli a rejonami zamieszkałymi głównie przez ludność chrześcijańską, jednakże do tej pory nie interweniowała czynnie w walkach, w czasie których zginęło już około 100 osób.

Komitet ONZ do spraw Namibii potępia rasistów RPA

NOWY JORK (PAP) — ONZ-owski komitet do spraw Namibii 14 bm. opublikował referat sprawozdawczy. Który zostanie przedstawiony w czasie 30 sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. W dokumencie wezwano rządy i narody wszystkich państw aby okazały swą pomoc i poparcie narodowej Namibii w jego walce o wyzwolenie. Komitet ONZ odpowiedział się również za wycofanie z Namibii władz i sił wojskowych reżimu RPA, które bezprawnie okupują to terytorium. Narod Namibii, zgodnie z deklaracją ONZ o dekolonizacji, przyjętą z inicjatywą ZSRR, powinien uzyskać gwarancje decydowania o swej przyszłości.

USA znoszą embargo na dostawy broni do krajów arabskich

KAIR (PAP) — Stany Zjednoczone oficjalnie poinformowały Kuwejt, że uchylają zarządzenia ograniczające dostawy broni do krajów arabskich. Zarządzenia te wprowadzono w 1967 roku, w czasie arabsko-izraelskiego konfliktu zbrojnego. Informacje te podał kuwejcki dziennik „Al-Watan” dodając, że o zmieniowym stanowisku rządu USA powiadomiono również inne państwa arabskie.

Zakaźna choroba wśród noworodków włoskich

RZYM (PAP) — W szpitalach położniczych Neapolu i w mieście Avellino zmarło w ostatnich 4 dniach 10 noworodków na zakaźne zatrucie żółtą. Lekarze obu szpitali zaskamnikowali, że dzieci zostały zakażone zarazkami Salmonelli. Bakterie te powodują m. in. dur brzuszny. W szpitalach przebywa jeszcze 10 chorych dzieci. Stan ich zdrowia jest ciężki.

„Tragiczny” kierowca

MEKSYK (PAP) — W odległości 100 km na zachód od stolicy Kostaryki — San Jose wydarzył się tragiczny wypadek drogowy. W pobliżu portu Puntarenas autobus pełen pasażerów zjechał z drogi i wpadł do morza. 86 osób zginęło na miejscu. Uratowało się jedynie 8 osób, w tym kierowca. Jest to najtragiczniejszy wypadek w Kostaryce. Przed 10 laty ten sam kierowca spowodował wypadek drogowy, który kosztował życie 36 osób.

Ciąg dalszy „wojny o wino”?

BRUKSELA (PAP) — Korespondent PAP, Jan Siergutowski, pisze:

W Br. weli z dużym zainteresowaniem oczekuje się zwołanego na 15 bm. nadzwyczajnego posiedzenia komisji EWG, która rozpatrzy kwestię związane z francuskimi winami. Specjalną uwagę zwrócono na włoskie ostrzeżenie, iż można łatwo zastąpić znaczną część przywozu wspomnianych produktów z Francji dostawami z krajów nie należących do Wspólnego Rynku.

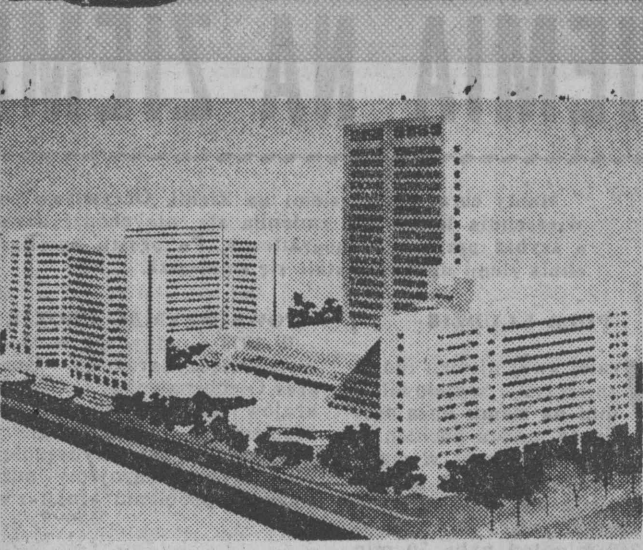
Obserwatorzy brukselscy są zdania, że jeśli „wojna o wino” wybuchnie z całą siłą, to zagrozi ona ogólnej strukturze „zielonej Europy” i stworzy bardzo niebezpieczny

precedens, zachęcający inne kraje EWG do analogicznych posunięć w obronie interesów swego rolnictwa.

Specjaliści uważają, że jedyną z głównych przeszkód w rozwiązywaniu sporu francusko-włoskiego jest to, iż zgodnie z zasadami wspólnej polityki rolnej „dziewiątki”, dla wina wyznacza się nie ceny gwarantowane, lecz tzw. ceny orientacyjne, ustalane na dość wysokim poziomie. W przeciwieństwie do takich produktów, jak np. mleko, nadwyżki wina nie podlegają formalnie rzecz biorąc, skupowi interwencyjnemu finansowanemu ze wspólnego funduszu rolnego.

W tym duchu uczestnicy posiedzenia przyjęli oświadczenie wyrażające zdecydowane i

Z zagranicy



MOSKWA: Makieta centrum międzynarodowego handlu i kontaktów naukowo-technicznych, pod którego budowę położono przed kilku dniami kamień węgielny. Kompleks gmachów pomieści biura przedstawicielstw zagranicznych firm i organizacji handlowych, sale konferencyjne i wystawowe. CAF — TASS

Góry szwedzkiej rudy

Hałdy szwedzkiej rudy żelaza w porcie narwickim do- szły już do tak ogromnych rozmiarów, że ilość podług- żujących odcienie ten cenny surowiec z kopalni Kiruna zredukowane o 25-30 do 12 procentów. Jednocześnie stwierdzono, że liczba rudogórników przybywających w tym roku w okresie czerwca i lipca, do Narwiku była o połowę mniejsza niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Tak poważny spadek eksportu najlepszej rudy żelaza na świecie jest wynikiem utrzymującej się na Zachodzie głębokiej recesji gospodarczej i zmniejszenia się produkcji stali. Jak podaje Międzynarodowy Instytut Stali i Stalowa, produkcja stali w państwach kapitalistycznych spadła w lipcu br. średnio o 21,4 procenta w porównaniu z analogicznym okresem minio- nego roku. Stąd góra szwedzkiej rudy żelaza w norweskim porcie za Kolem Polarnym urosła do ol- brzymich rozmiarów, a brak perspektyw na szybką, ko- rzystną zmianę sytuacji w kapitalistycznym przemyśle stalowym, zwiastuje u dwóch głównych importerów szwedzkiej rudy w Europie Zachodniej, RFN i Belgii — zmniejszenie produkcji stali o 45,7 proc., RFN o 30 procent, a Szwecja o 13 procent. Przez szwedzki port w Lulea nad Zatoką Botnicką oraz Narwik koncern LKAB wyeksportował w ubiegłym

Vinton sławi Polki

5 września br. telewizja CBS nadawała wieczorem na całe Stany Zjednoczone premierę serijnego programu rozry- kowego Bobby Vintona — amerykańskiego piosenkarza pochodzenia polskiego. Na ten, wcześniej zapowiedziany, program Polonia czekała z niecierpliwością; bowiem w jej oczach Bobby Vinton urosł do rangi ambasadora polskości na ziemi amerykańskiej, a w oczach kibiców amerykań- skich — do rangi gwiazdy pierwszej wielkości.

Czekałem na program Bobby Vintona i ja, oświadczam, że Vinton podkreślał w czasie swoich estradowych koncertów roku ubiegłego, zachowaną będzie i eksponowana w programie telewizyjnym, czy też za namową różnych pokątnych doradców Vinton ukryje ją głęboko, jak to było dotych- czas w zamykaniu wielu ar- tystów amerykańskich po- chodzenia polskiego, zgodnie z hasłem, że w Ameryce na polskości kariery zrobić nie można. W istocie żaden ak- tor pochodzenia polskiego, żaden aktor amerykańskiego filmu, estrady czy telewizji nigdy nie eksponował swego słowiańskiego rodu, a pol- skie nazwisko zawsze ukry- wał pod anglosaskim pseu- donimem.

Telewizje amerykańskie także nie były specjalnie przychy- lne amerykańskim Polakom, w pew- nym okresie ruli się w różnych programach od czarnych charak- terów i śmiesznych pokrak, no- żących nazwiska konfezje się na — aki. Komik, telewizyjny, który chciał się konfezje się publiczności, zawsze pakował do swojego programu parę tak zwanych polskich kawalek. Na-

Zwyżka cen surowców

W ostatnich dniach na świa- tostach rynku zbożowym nastąpiła kolejna, druga już w ciągu tegorocznego lata zwyżka cen. Ostatnia miała miejsce w lipcu — od tego cz- asu, do końca sierpnia cena np. pszenicy wzrosła o 11 procent. Równocześnie o 4 proc. podro- żała jęczmień, o 6 proc. — kuku- ryza. Systematycznie drożeje w bież. roku miedź w obrocie rynku światowego. Na londyńskim gieł- dzie metali jeszcze w maju pla- ceno po 525 funtów szterlingów za

NAD WYTYCZNYMI KC PZPR NA VII ZJAZD

Wytyczne na VII Zjazd PZPR, przyjęte przez XVIII Plenum KC PZPR, zawierają wizję kształtowania rozwiniętego społeczeń- stwa socjalistycznego w polskiej praktyce społeczno-gospodar- czej. Stanowią one niejako syntezę narodowych i internacjo- nalistycznych interesów, zadań i obowiązków naszej partii, nasze- go budującego socjalizm społeczeństwa. Ich pełna realizacja leży w najlepiej pojętym interesie naszego narodu, socjalizmu i całej wspólnoty socjalistycznej.

Dla kraju i narodu

Proces przemian, zapoczątkowany na VII i VIII Plenum KC PZPR, a następnie twórczo rozwinięty w program VI Zjazdu PZPR, zapo- czętkował kolejny historyczny etap budownictwa socjalistycznego w na- szym kraju.

Dekada lat 1971-80 — oznacza no- wy jakościowo poziom rozwoju Polski. W tych latach:

- dochód narodowy wzrośnie 2,3 raza
- produkcja przemysłowa — 2,5 raza
- produkcja rolna — 1,5 raza.

Wartość materii trwałej naszej gospo- darki ulegnie podwojeniu. Podwojona zostanie również wydajność pracy, stworzymy 2,7 mln nowych miejsc pra- cy. Inwestycje w gospodarce społecz- nej sięgną 4,600 mld zł — to jest 3 razy więcej niż w poprzednim dzie- ścioleciu. Fundusz spożycia wzrośnie dwukrotnie, przychody ludności 2,7 ra- za. Wzrost płac realnych wyniesie 62-65 proc. Zbudujemy 2,6 mln mieszkań.

Stworzona więc zostanie baza ma- terialna rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Wspólnie z nowo- czesnym procesem kształtowania na- budowy doprowadzi to do zwycięstwa socjalistycznych stosunków produkcji w mieście i na wsi — sprawiedliwych społecznie, dostatek i kulturalnych. Nastąpi dalsze zacieranie się różnicy między pracą fizyczną i umysłową, równanie w górę poziomu życia — w myśl lapidarnych słów, wyrażających najgłębsze treści naszego rozwoju w ostatnich latach: „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej...”

Tak było w minionym pięcioleciu. Tak będzie w latach 1976-80, których wielki program rozwoju wytyczy VII Zjazd PZPR. Z prognoz tego programu wylania się kształt ogólnonarodowego

państwa, które w pełni wykorzysta- wać będzie twórczy potencjał narodu, zasoby ziemi polskiej oraz możliwości współpracy międzynarodowej.

W roku 1980 przemysł nasz da kra- jowi:

- 200 mln ton węgla kamiennego
- 132 mld kW/godzin energii elek- trycznej
- 22 mln ton stali
- 15 mln ton wyrobów odlewniczych
- 29 mln ton cementu.

W nadchodzącym pięcioleciu pogłę- bione zostaną zmiany strukturalne w gospodarce narodowej. Rozwiniemy szczególnie przemysł elektromaszyno- wy, produkcję artykułów rynkowych, przemysł chemiczny i produkcję arty- kułów budowlanych.

Postępujący w świecie proces od- preżnienia sprzyja rozwojowi handlu za- granicznego, umożliwia wchodzenie w związki kooperacyjne, pozwala na pro- wadzenie aktywnej polityki kredyto- wej. W swoim wystąpieniu na XVIII Plenum KC PZPR Edward Gierek zaakcentował dobitnie prymat kryte- rium jakościowych nad ilościowymi. Musi nas obecnie stać nie tylko na więcej, ale i na lepiej. Jest to o- biektowy imperatyw czasów obec- nych, w których jakość pracy i życia stała się problemem kardyna- lnym. Wytyczne postulują nową ja- kość organizacyjną wysiłku ludzkiego. Wskazują one na niezbędną społecznie konieczność ogólnonarodowego wy- siłku w interesie wzrostu jakości w sferze produkcji, życia społecznego i kultury.

Musimy się nauczyć szanowania cza- su innych i własnego. Musimy wy- robić w sobie poczucie jego ceny. Mu- simy nauczyć się łączenia optymal- nych efektów ekonomicznych z zadowoleniem, z satysfakcją osobistą. Musimy rozwinąć klimat społeczno- polityczny, układać atmosferę pracy sprzyjającą wysokiej aktywności oraz wysokiej etyce i moralności w stosunkach społecznych i międzylud- zkich oraz w metodach kierowania. Musimy doskonalić system zarządzania, kierowania i planowania.

Zaczynamy działać w nowych wa- runkach — deficytu rąk do pracy. W najbliższe pięć lat do produkcji wejdzie 1,2 — 1,5 mln młodych ludzi. Jest to o połowę mniej, niż w latach 1971 — 75. Z drugiej strony dysponu- jemy obecnie wielkim potencjałem

wytwórczym, opartym w dużym stop- niu na nowoczesnych technologiach. Wchodźmy więc w okres, w którym najmniejszy nakład powinien dawać największe wyniki.

Kontynuując konsekwentnie proces anowoczenia naszej gospodarki, powinniśmy mieć przed oczyma starszą prawdę, że tylko biedni nie liczą się z kosztami. A nasz potencjał jest już tej miary, że:

1 proc. wzrostu dochodu narodowe- go w latach 1975/76 oznacza 13 mld zł;

1 proc. wzrostu produkcji przemy- słowej — 20 mld zł;

1 proc. wzrostu produkcji rolniej — towary na rynek za 4 mld zł;

1 proc. oszczędności stali — 200 tys. ton;

1 proc. oszczędności energii elek- trycznej — 150 mln kW/godz.

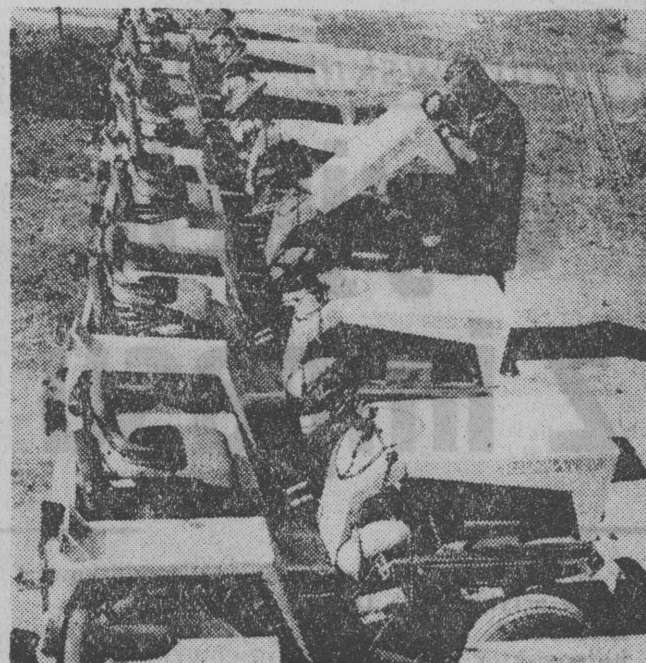
Te liczby mają swoją wymowę. Nie wymagają one komentarza. Skłaniają do dalszych przemysłów nad głęboką treścią Wytycznych na VII Zjazd PZPR. Do zastanowienia się, jak naj- lepiej zamienić w czyn słowa przemó- wienia Edwarda Gierka na XVIII Ple- num:

„Obecnie idzie o to, aby całe dzie- ściolecie uczynić okresem spójnego, dynamicznego rozwoju kraju i wzrostu pomyślności narodu”. (Interpress)

JANUSZ MOSZCZENSKI



Rozpoczęto wymianę sta- rych torów na nowe na kolejowym odcinku mię- dzy stacjami Warszawa Zachodnia — Warszawa Zachodnia. Roboty prowa- dzi Oddział Zmechanizo- wanych Robót Drogowych PKP w Warszawie. Zosta- ną one zakończone do 20 września br. Działalność brygad jest znacznie utrudniona; bowiem na li- nii średnicowej musi być utrzymana ciągłość ruchu pociągów. Mimo to układa się tu około 250 m torów dziennie. Całość wykony- wanych prac nadzoruje majster, JAN NIEMIRA. CAF — Szperke



W Zakładach Metalowych „Predom-Dezamet” w NOWEJ DĘBIE (woj. tarnobrzezkie) wyko- nano pierwszą partię mikrociągników dla rolni- ctwa. Są one dziełem metalowców z Nowej Dęby i pracowników Państwowego Instytutu Motoryzacji. Mikrociągnik przystosowany do pracy z maszynami rolniczymi, może być także używany do napędu maszyn stosowanych w gospodarstwach wiejskich. Konstruktorzy ciągnika zastosowali w nim szereg detali dostar- czanych przez krajowy przemysł motoryzacyj- ny. I tak wyposażono go w silnik produkowany do motocykli o mocy 10 KM, poza tym wyko- rzystano elementy układu kierowniczego i osprzętu elektrycznego z polskiego fiata. Mikrociągnik porusza się z prędkością od 2,5 km do 25 km na godz.

NA ZDJĘCIU: konstruktor, Stanisław Górec- ki sprawdza wyposażenie pierwszych ciągników.

Symposium na temat Wigier

Jezioro Wigry, to jedno z największych i naj- piękniejszych jezior w naszym kraju. Zajmuje ono obszar 2,170 ha, a jego głą- bokość wynosi ponad sie- demdziesiąt metrów. 55 lat temu powstała tu Stacja Hydrobiologiczna, która stworzyła podstawy polskiej limnologii. Z inicjatywy Ligi Ochro- ny Przyrody i Zakładu Bio- logii Ogólnej Akademii Me- dycznej w Białymstoku w dniach 4-5 października od- będzie się w Augustowie symposium poświęcone je- zioru Wigry. Jako kolebce hydrobiologii polskiej, Nau- kowcy przedstawia bogatą problematykę jeziora Wigry w różnych aspektach: historycznym, hydrobiologicznym, fizjograficznym, zasob- ów wodnych i zużycia wo- dy, roślinności, zmian hy- drochemicznych, wpływu zanieczyszczeń, ichiofauny, ornitologicznych, przeobra- żenia szaty roślinnej otocze- nia, a także turystyczno-re- kreacyjnej i gospodarki leśnej. (h)

Poznają historię tajnej oświaty

Komisja historyczna przy Filii Zarządu Głównego Związ- ku Nauczycielstwa Polskiego w Białymstoku zajmuje się badaniem dzieł oświaty w województwach: białostoc- kim, łomżyńskim i suwalskim. Przeprowadzono badania ankietowe wśród nauczycieli, dotyczące konspiracyjnej oświaty w okresie ostatniej wojny. Z inspiracji Komisji, doc. dr Franciszek Januszek z białostockiej Filii Univer- sytetu Warszawskiego napisał pracę na temat „Jawna i tajna oświata w woj. białostockim” (w jego dawnych granicach).

Ponadto opracowano ma- teriał o konspiracyjnym szkolnictwie w dawnych powiatach: łomżyńskim, monieckim, hajnowskim i laps- kim. Studenci Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku pisa prace magisterskie o tajnej oświacie w Zambrze, Augusto- wie, Siemiatyczach, Bielsku Pod- laskim i Sejnie.

Aktualnie komisja historyczna zbiera materiały na temat „Straty materialnej i osobowej oświa- ty białostockiej w okresie II wojny światowej”. Niektóre pra- ce ukazały się w czasopiśmie

„Przegląd Historyczno-Oświa- to- wy”. Z inicjatywy komisji — w ramach prac doktorskich — została opracowana w ciągu najbliższych lat nowa tematy m. in. „Nauczycielski ruch zwiazko- wy woj. białostockiego w okre- sie międzywojennym”.

Zajęcie się tą problematyką to w dużym stopniu zasługa pe- dagogów: Marii Kolaszko, Heleny Zykiewicz, Jana Radziukiewicz, Jana Kłosowskiego, Jana Janic- kiego, Teresy Łaskowskiej i Zbigniewa Popławskiego. (es)

Wspólnie z gminą. Zmienia się też wykład wokół budynków, gdzie wygrodzono posesje i os- sadzono pierwsze kwiaty. Poprawa warunków społecznych, to nie tylko lepsze mieszkanie. Nawet przy takim o- siedlu PGR, jakie jest obecnie, trzeba za- pewnić dzieciom opiekę, rozbudować sieć sklepów, aby zaopatrzenie było również co- raz lepsze. W Kowalach nie przepagają się i tych spraw. Na razie dzieci uczęszczają do przedszkola gminnego oraz placówki w Po- gorzeli. Z czasem, wraz z rozbudową osiedla, wzrośnie też liczba miejsc w placówkach opiekuńczych. Już obecnie czynione są sta- rania, by z chwilą wybudowania ósmego blo- ku oddać do użytku przedszkole i żłobek.

Dziś stoi sześć 18-rodzinnych bloków, a w czterech mieszkają pracownicy PGR. Pierw- si lokatorzy sprowadzili się tu na początku 1974 roku. Te cztery bloki — dzieło oledzie- go Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolnicze- go — rozwiązały problem mieszkań dla pra- cowników zakładu usług remontowo-budo- wanych i transportu, mechaników i admi- nistracji. Taka była najpilniejsza potrzeba. W dwóch kolejnych, które zostaną oddane do użytku na początku przyszłego roku, zamiesz- kają rodziny robotników rolnych ze Stacji i Drozdowa.

Do niedawna sytuacja mieszkaniowa pra- cowników PGR w Kowalach była bardzo trudna. W związku z tym ludzie niechętnie podpisali umowy. Zapewnienie dobrych lokali dla całej załogi uznano za sprawę naj- ważniejszą. Budowę kolejnego, już siódmego bloku, rozpocznie się wiosną przyszłego ro- ku, a w następnym pięcioleciu ma jeszcze po- wstać sześć lub siedem (każdy dla 18 ro- dzin). W osiedlu pegeerowskim zamieszka- ją robotnicy zatrudnieni przy produkcji roślin- nej i usługach, zaś obsługujący zwierzęta pozostaną w zakładach rolnych w starszych domach, gdyż w budownictwie mieszkani- owym nie będzie się tam inwestować. Nie o- znacza to wcale, że kierownictwo PGR nie troszczy się o polepszenie warunków życia tych ludzi. Trzydziestoosobowa brygada bu- dowlana wykonuje systematyczne remonty kapitalne w starych budynkach. Do więk- szości mieszkań doprowadzono wodę, z wy- jatkami tych oddalonych od zakładów, które w przyszłości będą przeznaczone do rozbiór- ki. Są jednak trudności z urządzaniem łaźni- nek. Np. w Drozdowie udało się wygospo- darować na nie pomieszczenia w dziesięciu

Wspólnie z gminą. Wtedy dzieci będą miały dobrą opiekę, a rodzice będą mogli spokojnie pracować. Rów- nież w przyszłym pięcioleciu planuje się bu- dowę pawilonu handlowego. Póki co, w jed- nym z bloków wydzielono wcale niemałe pomieszczenie na sklep spożywczy, który nie- bawem będzie otwarty.

Budowa w agromiescie sklepu, czy przed- szkola nie świadczy o tym, że PGR chce przez to odgrodzić się jakąś fosą od gminy. Pegeerowskie placówki będą służyły wszyst- kim mieszkańcom Kowal i okolicznych wsi. Obecnie przy biurku budowlanego jest sto- łówka pracowniczka. Po południu zaś zosta- nie ona udostępniona mieszkańcom gminy i gościom przjeżdżającym. A więc bez kłopotów będzie można zjeść tam kolację, czy napić się kawy.

W Kowalach jest jeszcze wiele innych po- trzeb, które PGR zamierza zaspokajać wspólnie z gminą. Już teraz wiadomo, że w nie- długim czasie trzeba będzie budować kotłownię, gdyż moc starej wystarcza na ogranie- nie jeszcze trzech, najwyżej czterech bloków. W planach rozbudowy osiedla uwzględniono te inwestycje, ale taka, żeby oprócz budynków w agromiescie mogła zapewnić ciepło dla większości mieszkańców w Kowalach. To kosztowna inwestycja, toteż partycypować w nią będą inne zakłady pracy, jak Odlewnia Że- liwa, czy GS. Dla odmiany PGR nie zamie- rza budować osobnego domu kultury, ale chce korzystać z gminnego ośrodka, oczywi- ście wnosząc wkład w jego rozbudowę i wy-posażenie. A stadion i basen? — to także mają być wspólne inwestycje, tyle że na pe- geerowskim osiedlu, przy czym PGR weź-

mie pod opiekę cały gminny sport i tury- stykę.

Szybka i widoczna poprawa warunków so- cjalnych idzie w parze z postępowaniem na po- lach, w obrorach i chlewniach. Lepsze wy- niki uzyskano w hodowli bydła. W końcu minionego roku gospodarczego obsada wy- nosiła 70 sztuk na sto hektarów i była o 12 proc. wyższa, niż w 1974 roku. Znajduje to odzwierciedlenie w wynikach finansowych. Właśnie w ubiegłym roku osiągnięto ponad milion złotych zysku. Złożyła się na to przede wszystkim duża sprzedaż żywa (ponad 770 ton, tj. o 220 ton więcej niż rok temu) i mleka.

W hodowli bydła PGR upatruje swoją przyszłość. Specjalizacji tej sprzyja duża ilość łąk i pastwisk, które zajmują 40 proc. po- wierzchni pegeerowskich użytków rolnych. Ponadto coraz więcej gruntów ornych, czę-

sto zakamienionych oraz ze względu na kon- figurację terenu trudnych do uprawy — przeznaczają się pod rośliny pastewne, a więc dobre i stosunkowo tanie pasze. Właśnie z myślą o rozwoju hodowli bydła kilka lat temu została zaprojektowana specjalizacja poszczególnych zakładów rolnych. Na przy- kład Krucze zajmują się odchowem jałowek powyżej pół roku, a w Dorzaczach — prowa- dzi się opas bydła z przeznaczeniem na eks- port. Takie rozwiązanie podniosło efektyw- ność gospodarowania.

Jednakże tu, jak i w innych PGR, brakuje stanowisk inwentaryzacji. Dlatego pośpiesznie adaptuje się i modernizuje stare budynki. Ta droga uzyskano ponad 600 stanowisk dla by- dła, ale to zaledwie w części zaspokaja bie- żące potrzeby. W dalszym ciągu ponad 400 sztuk stoi w pomieszczeniach zastępczych. W przyszłości pozostaje tylko jedno wyjście: budowa nowych obiektów, które stopniowo będą realizowane. W przyszłym roku ma ru- szyć budowa jałownika na 600 stanowisk w Staczech.

Podobne trudności odczuwa się również w hodowli trzody chlewnej. Ale znaleziono sposób na to, żeby mimo braku chlewni zwiększyć stado. Wiosną tego roku zorgani- zowano w Drozdówku tucz letni. Kosztom 1,5 mln. złotych brygada PGR wykonała beto- nowy przejazd, koryta, przegrody i zadasz- enia z folii. Eksperyment dobrze zdaje egz- amin. Zwierzęta karmione dwa razy dzien- nie zieloną i serwatka z dodatkami sruły przysrastają na wadze po około pół kilograma dziennie (lepiej niż w chlewniach). Dzięki temu rozwiązaniu PGR zwiększy pogłowie o ponad 2 tys. tuczników. W przyszłym roku ten sposób tuczu będzie kontynuowany. Pla- nuje się przygotować miejsca w Drozdówku jeszcze na tysiąc sztuk oraz na tyleż w Dor- zaczach. I tak to PGR podwoi swe stado trzo- dy. Rzecz jasna przyniesie to dalszą popra- wę gospodarki finansowej, a tym samym i wynagrodzenia robotników. Jest to zresztą jedyne wyjście, jeśli chce się pod każdym względem dorównywać najlepszym.

J. SZTACHELSKA

Wspólnie z gminą

W hajnowskim PSDD

Wyjście z impasu

W pierwszych dniach lutego br. opublikowaliśmy artykuł pt.: „DYREKTOR ODSZEDŁ — BALAGAN ZOSTAŁ” o krytycznej sytuacji w hajnowskim PRZEDSIĘBIORSTWIE SUCHEJ DESTYLACJI DREWNA. Z dużą uwagą przez minione miesiące śledziliśmy więc wyniki uzyskiwane w tym zakładzie. Niestety, nie były one najlepsze. Po 8 miesiącach niedobory w produkcji wyniosły 2.560 tysięcy złotych.

Śledząc do starych notatek. Na styczniowej, burzliwej KSR stwierdzono, że główną przyczyną barzo złej sytuacji w zakładzie jest zaniedbanie kapitałowych remontów maszyn i urządzeń. Oczywiście — mówiono — przeprowadzić remonty, ale w wyrzykowy sposób, bez konkretnego programu podniesienia gotowości technicznej zakładu. W zasadzie „lata się dziury” i to w licznych wypadkach nieefektywno. Stąd stała awaria i przestoje, niszczenie urządzeń, niewykorzystywanie zdolności i spadki produkcji.

Po raz pierwszy od wielu lat solidnie zajęto się tym problemem. Ale też nie po styczniowej KSR, na której przecież przyjęto kolejny plan działania, lecz dopiero w kwietniu, z chwilą gdy dyrektorem naczelnym został u przednio działający starszy głównego specjalisty do spraw gospodarki gazowej w Państwowym Inspektoracie Gospodarki Paliwowej — Energetycznej, tow. Władysław Otoka.

Przyjeżdżając do Hajnowki, wiedziałem, że podejmuję trudną pracę. Znałem dobrze zakład, jego zaniedbany stan techniczny i nie najlepszą atmosferę. Gdy jednak podjąłem się trudnego zadania, postanowiłem wykonać je do końca. Powiedziałem sobie: PSDD musi wykonywać plany i cieszyć się dobrą opinią. Stąd bezwzględna konieczność wprowadzenia dobrej organizacji i dyscypliny, konieczność wyrobienia wśród wszystkich pracowników zakładu szacunku do pracy i poczucia obowiązku.

Zabierając się do likwidacji balaganu i wprowadzania porządku, opracowano przede wszystkim dwa programy: minimum na najbliższe miesiące i maksimum — uwzględniający generalną modernizację przedsiębiorstwa.

Z miesiąca — jak to się mówi — przystąpiono do dzieła. W miejsce dwóch poprzednich warsztatów, z których jeden, branżowy, nie był zainteresowany w świadczeniu usług dla macierzystego zakładu — stworzono wydział mechanicznych warsztatów branżowo-remontowych, podporządkowany głównemu mechanikowi. Wydział ten, w którym zorganizowano pracę dwumianową, otrzymał polecenie wykonywania remontów w pierwszej kolejności dla przedsiębiorstwa.

Wprowadzono też dyżury ślusarzy w każdym wydziale i na wszystkich zmianach, zobowiązując kierownictwo wydziałów, mistrzów i brygadzystów do natychmiastowej naprawy nawet najdrobniejszych uszkodzeń i usterek. Przykład: poprzednio, gdy nastąpiła w sobotę awaria młyna węgla, prasy czy pieca obrotowego, to czekano aż do poniedziałku, do otwarcia warsztatu, a nawet awaria jest od razu usuwana przez drugą zmianę.

W stosunkowo krótkim czasie, bo w ciągu czterech miesięcy, wyremontowano dziesiątki maszyn i urządzeń oraz wykonano pewną ilość zapasowych części, w sumie o wartości paru milionów złotych. I tak, zaopatrzone młyny do przemiatu węgla

kamiennego i drzewnego w zapasowe rolki i pipy ciemne, uwzględniając wymianę ich co 4 tygodnie, wyremontowano prasy oraz zmontowano jedną nową, wykonano nowe natrysy z wkładkami do produkcyjnej węgla itd.

Długa jest lista wykonanych prac, które przyniosły spore efekty. Na przykład przed kilkoma miesiącami mówiono o palących się wózkach i niszczonych taśmach w niesprawnym i mało wydajnym suszarni. I okazało się, że po ich naprawieniu oraz usprawnieniu technologii można na jednej zmianie wyprodukować nie 14 lecz 18 wózków produktu. No i mniej jest zapiórow.

Dawniej narzekano na brak pary. A dziś zamiast dwóch — pracuje jeden kocioł i pary jest po dostatkim. Są oszczędności.

Szczególna uwaga — o czym świadczą przytoczone fakty — zwrócona została na najważniejszy, dający największą produkcję, wydział WH. Warsztaty remontowe i inne oddziały otrzymały kategorię „złoty nakaz”, wszystkie zlecenia i życzenia WH muszą być natychmiast realizowane.

Zmieniony też został kierownik wydziału. Nowy szef, główny technolog inż. Piotr Pietruczuk potrafił przede wszystkim znaleźć „wspólny język” z załogą. W rezultacie zmieniła się atmosfera: znikła nerwowość, a zapanała wprawdzie wytrzymała, ale spokojna praca. I po raz pierwszy od długiego czasu WH wykonał z nadwyżką zadania (sierpień).

Po raz pierwszy od wielu miesięcy Przedsiębiorstwo Sucej Destylacji DREWNA w Hajnowce wykonało plan w produkcji towarowej z nadwyżką wartości 600 tysięcy złotych.

NIEPORAWNI MUSZA ODEJŚĆ

W przeciwieństwie do dyrektora, który wypowiada się ostrożnie, sekretarz KZ partii — tow. Jan Dackiewicz jest optymistą. Uważa, że załoga jest gotowa do zlikwidowania plan roczny będzie wykonany.

Sytuacja znacznie się poprawiła — stwierdza sekretarz — chociaż wciąż jest bardzo trudna. Dlatego tak ważna jest pełna konsolidacja wszystkich ogniw i całej załogi.

A załoga nasza — podkreśla tow. Władysław Otoka — to przecież stara hajnowska gwardia robotnicza, ambitna, pracowita i w inicjatywę. Tylko trzeba umieć wyzwać jej inicjatywę i w maksymalny sposób pomagać

w ciężkiej pracy. Ci zaś, którzy nie chcą tej prawdziwej odpowiedzialności i lekceważą swe obowiązki, do czego się w warunkach tolerancji przyzwyczaili, muszą odejść ze swych stanowisk, a w razie potrzeby także z zakładu.

Pisząc o tym co zrobiono i co się robi w przedsiębiorstwie, nie można zatem pominąć faktu zastrzeżonej dyscypliny pracy. Dyrektor Otoka, stary chemik, którego nie można oszukać „obiektywnymi” przyczynami złej roboty, ani deklaracjami bez pokrycia, przemienia ludzi na kilku kierowniczych stanowiskach. — Gdybym tego nie zrobił, nie byłoby dzisiejszych wyników — wyjaśnia. Potrzebna nam jest dobra organizacja we wszystkich działach i dobra współpraca wszystkich wydziałów. Potrzebna nam jest inicjatywa każdego pracownika zakładu. A wyobraźcie sobie, że przez całe miesiące leżały pod kluczem cenne wnioski racjonalizatorskie.

Kiedy wchodziłem do gabinetu dyrektora, tow. Otoka wydawał polecenie zwolnienia z pracy niepoprawnego pijaka. Nie pierwszego w ciągu czterech miesięcy. Już wielu nierobów opuściło zakład. — Czy można być biernym — zapytuje — gdy solidni ludzie muszą podwójnie pracować za bumelantów? Czy można pogodzić się z nadmierną absencją, wyższą o 3400 dni roboczych w stosunku do podobnego okresu roku ubiegłego? Przecież z tych powodów tracimy czas pracy. I lepsze zarobki.

CEL — DOBRY START

Plan sierpnia został wykonany z nadwyżką. To podbudowało załogę, wzmożyło jej wiarę we własne siły. Teraz chodzi o powtórzenie tego osiągnięcia we wrześniu i w pozostałych miesiącach roku, aby w pełni wykonać zadania roczne, planu pięcioletniego i tym samym stworzyć dobre warunki startu w nowe pięcioletnie.

Trudne są zadania, ale do wykonania. — Musimy — stwierdza inż. Pietruczuk — w dalszym ciągu poprawiać stan techniczny nadmiernie wyeksploatowanych urządzeń, w czym zasadniczą rolę spełniają warsztaty, musimy usprawnić organizację pracy bo są jeszcze rażące niedociągnięcia i lepiej wykorzystywać kwalifikacje poprzez należyty dobór obsady na stanowiskach pracy.

W oddziale nasycalni spotkał się z mistrzem Mieczysławem Pisarkiem. — Oczywiście — przyznał — nowa dyrekcja i kierownictwo zadbały o organizację i warunki pracy. Usterki są od razu usuwane, widzi pan, zakłada się wentylatory wyciągowe w oświeżaczach.

Zrobiono sporo, ale jeszcze więcej pozostało do zrobienia. We wszystkich wydziałach, w całym zakładzie. Trzeba doprowadzić do pełnej zdolności retortę Lambiotta, zmniejszyć skład surowca, zwiększyć ilość części zamiennych do maszyn i urządzeń, doprowadzić do sprawności stare maszyny i zainstalować nowe, radykalnie poprawić warunki pracy w WH i w innych wydziałach oraz zakończyć inwestycje. Zeby z kolei — w przyszłym pięcioletniu — zbudować dalsze wydziały potrzebne do uzyskania nowej, wysokowartościowej produkcji.

RYSZARD KLIMASZEWSKI



Ściernisko po pszenicy zamienione w miejsce prac badawczych.

W ŚWIEĆKU po ośmiuset latach

Pierwszy sygnał był może typowy dla znawców przedmiotu, ale w opinii wszystkich innych uchodził za niezwykły. Oto DANIEL KAMINSKI, mieszkaniec wsi Świećko — Strumiany nie opodal Wysokiego Mazowieckiego, opowiadał, iż u podnóża waleń okalającego pagórek po dawnym grodzisku, co pewien czas wykopywano kości ludzkie. Nie było to jednak smutne pozostałości ostatnich wojen. Jak ustalono później, ślady pochodziły sprzed lat około ośmiuset...

Archeolodzy sądzili początkowo, że są to szczątki napastników atakujących najdalej ku wschodowi wysunięty gród Mazowszan z przełomu wieków XII i XIII. W takiej bliskości waleń mogły być też grzebanie ciała obrońców grodu. Nie spodziewano się natomiast w tym miejscu większego cmentarza. Dopiero badania szczegółowe rozpoczęte w Świećku w 1968 roku, dostarczyły coraz to nowych zaskakujących odkryć, opartych na materiale rzeczowym wydobywanym spod stosunkowo cienkich warstw ziemi.

Oto na przyległym do grodziska, uprawnym polu Antoniego Grabowskiego, udało się odnaleźć szary palisadowy ogródzień cmentarza sprzed ośmiu wieków. Dodatkowa rewelacja archeologiczna stanowiły ślady w

stwierdzonego posłusznego cmentarza kościoła drewnianego. Jest to najstarsza z odkrytych dotychczas świątyni Polski północnej. Jest to również pierwszy, zbadany całkowicie wczesnosredniowieczny cmentarzysko, tym ciekawszą, że wyposażone w wyjątkowo bogate. Przedmioty zdobnicze i użytkowe znajdowane w grobach uzupełniała nasza wiedza o życiu i obyczajach przapadłych Mazowszan z okolic Świećki.

Badania na kasztelańskim grodzisku dobiegają końca. Przez cały sierpień i pierwsze dni września przekopywano ostatni fragment cmentarza. Ekspedycje archeologiczne pod kierownictwem mgr Danuty Jaskanis, pomagali młodzież miejscowa, a także licealiści z Białegostoku i Wysokiego Mazowieckiego. W pracach uczestniczyli też praktykujący u studentów uczelni warszawskich.



Przy każdym analizie ziemi trzeba cierpliwie i delikatnie odgarnąć podziałki.



Mgr Krzysztof Burek sporządza opis grobów.

Ochrona środowiska

ZIEMIA NA ZIEMI

Mamy coraz mniej ziemi na Ziemi. Oczywiście powierzchnia lądów nie zmienia się, nie chodzi nawet o szybki przyrost demograficzny. Po prostu powierzchnia ziemi uprawnej stale się zmniejsza.

POLA I LUDZIE

W całej swej historii ludzie zniszczyli i wyjąłowili 2 mld ha ziemi. Poza erozją — same miasta pochłaniają miliony hektarów w ciągu roku. Ponadto fabryki na całym świecie wypuszczają rocznie 32 mld szesnastu tysięcy ton gazów trujących. Prawie wszystko to przenika do gleby — która w ten sposób nie tylko zmniejsza swą powierzchnię, ale degeneruje się.

Oto proporcje: 60 proc. łądów zajmują góry, pustynie, tundry i lasy; 10 proc. — rzeki i jeziora, 30 proc. — ziemi już użytkowane przez człowieka (ziemia orna i łąki). Terytoria dziewicze znajdują się przeważnie w regionach słabo zaludnionych — w Afryce i w Ameryce Południowej; nie ma ich niemal natomiast w regionach o dużej gęstości zaludnienia; w Europie, Azji, Ameryce Północnej. Ziemia ta są przede wszystkim pokryta lasami, których wyniszczenie może mieć daleko idące i — ogólnie mówiąc — przykre dla człowieka konsekwencje.

JAK WYŻYĆ MIESZKAŃCÓW?

Nie ma żadnej przyczyny naturalnej, która rodziłaby głód na naszej planecie. Globalnie produkcja artykułów żywnościowych wzrasta szybciej, niż populacja. Jeżeli tysiące ludzi cierpi jeszcze głód — to z powodów społecznych, a nie naturalnych. Obecnie w świecie rocznie produkuje się średnio 300 kg zboża na 1 mieszkańca. Doświadczenia krajów rozwiniętych wykazują, że — aby pokryć w całości zapotrzebowanie — potrzeba co najmniej 900 kg. A nie zaspokajamy, że ludność świata podwoiła się w ciągu ostatnich 30—35 lat.

Ilu więc ludzi może żywić Ziemia? Zdania są podzielone. Dwie liczby stanowiące domniemane odpowiedzi na to pytanie były cytowane w raporcie sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych: 76 mld osób — oraz 38 do 40 mld. Ten sam raport podkreślał, że prawie wszystkie nadające się pod uprawę ziemie są już wykorzystywane, i że niezbędne są ogromne środki, aby utrzymać wymagany poziom agrotechniczny pozostałej gleby.

Agrokultura przemysłowa się coraz bardziej. Naturę trzeba traktować jako naturalną fabrykę, która może produkować jedynie wtedy, gdy jej praca jest racjonalnie zorganizowana.

POWSTRZYMAĆ EROZJĘ W 1974 r. odbył się w Moskwie Międzynarodowy Kongres Gleboznawców. Uczni 70 krajów zastanawiali się nad problemami ochrony gleby zwiększenia jej wydajności. Wszyscy przywiązujemy dużą wagę do problemu erozji ziemi.

System pomiarów antyerozyjnych obejmuje wszystkie regiony rolnicze w ZSRR. Poniżej część ziemi ornej jest przeznaczona pod budowę dróg, miast i ośrodków przemysłowych — trzeba starać się ocalić ziemię już wyeksploatowaną. W ZSRR — dzięki nowoczesnym systemom irygacyjnym — przywrócono do życia nawet szerokie przestrzenie pustyni i stepów Azji centralnej. Stworzono cały system ochronnych pasów leśnych — ponad 3 mln hektarów — a ich powierzchnia stale się powiększa. Wprowadzono także specjalne metody upraw, całkowicie eliminujące groźbę erozji przez wiatr.

NAWOZY SYNTETYCZNE

Gleby naturalne potrzebowały tysięcy lat, aby się uformować, ale lekkomyślna uprawa niszczyła je w ciągu kilku lat. Bezpośredni, negatywny wpływ człowieka na glebę, w tym na jej skład chemiczny, to ostatnie lata — przenikają za pośrednictwem wody i okazują się często bardzo szkodliwe. Biocydy, które uodporniają zbiory przeciw chorobom i pasożytom — jednocześnie źle wpływają na jakość i aktywność fauny i mikroorganizmów gleby.

Zmiana zawartości pewnych mikroelementów w glebie jest kolejnym rezultatem skażenia — ołowiem, arsenikiem, rtęcią. W warunkach naturalnych te elementy występują w ilościach minimalnych. Ale kiedy proporcje zostają naruszone, konsekwencje stają się nie do przewidzenia. Czy nie lepiej więc — zastanawiają się uczeni — przejść na nawozy sztuczne, których skład homogeniczny może być zagwarantowany przez przestrzeganie reżimów technologicznych? Być może uda się rozwiązać ten problem, tworząc systemy automatyczne, które będą działały pod uwagę wszystkie elementy i przekazywały rolnikom odpowiednie zalecenia. Prace w tym zakresie są m.in. prowadzone obecnie w Uniwersytecie Moskiewskim.

(PAP)

Problemy gospodarki zbożowej

Jeśli zapytamy przeciętnego obywatela o prozaiczną sprawę, a mianowicie: po co taki nacisk kładzie się na produkcję zboża, odpowie zapewne: proste — to jest nasz chleb powszedni. Właściwie racja. Potrzebny nam chleb i co do niego. Wszakże słynemy nie tylko z ułasków tradycji, ale i zamianowania do jada i napitku. Żadne rarytasy nie zastąpią nam artykułów, które Polak chce mieć na stole. Taki jest zwyczaj i takie zapotrzebowanie. Więc mówimy o chlebie — w sensie dosłownym i w przenośni. To jest stały temat.

Tymczasem 70 proc. ziarna zboż w Polsce przeznaczają się na pasze dla zwierząt gospodarskich, a w naszym regionie — jeszcze więcej. W dodatku musimy importować nie tylko komponenty wysoko białkowe, ale i zboża. Właśnie tego rodzaju pasza pokrywa przeszło jedną trzecią zapotrzebowania hodowli na jednostki pokarmowe, a blisko 40 proc. zapotrzebowania na białko. Jeżeli dodamy, że spora część zboża idzie na inne cele, a niemalże 10 proc. trzeba ponownie wysiać — to stanie się jasne, że w całym problemie zbożowym chleb nie znajduje się wcale na pierwszym planie; natomiast artykuły wytworzone ze zboża stanowią podstawę menu prawdziwego i zdrowego Polaka.

GDZIE JESTEŚMY?

O produkcji zbożowej decyduje areal i wydajność. To rozumiemy. Kiedy mówimy o potrzebie szybkiego zwiększenia dostaw z produkcji własnej i ograniczenia kosztownego importu, mamy na uwadze w mniejszym stopniu dalsze zmiany w strukturze zasiewów, ile wydajność. W kraju daleko jeszcze do średniej w granicach 30 kwintali z hektara, w naszych województwach zbieramy po dwadzieścia kilka kwintali. Dużo to czy mało? Zależy, jak to spojrzeć. Dużo, gdy się weźmie pod uwagę rezultaty uzyskiwane dawniej, mało gdy porównujemy to z rekordowymi wynikami, a nawet średnimi z innych rejonów Polski.

Cóż, można sobie snuć rozważania na te tematy i różnie interpretować zjawiska w tej dziedzinie, tak czy inaczej oceniać założenia ujęte w planach. Można, jak kto woli. Tyle tylko, że ze słów mąki nie przybędzie. I czy uznamy naszych rolników za wóz pracowitości, czy też ocenimy krytycznie ich pracę — i tak i tak sprawa musi być rozpatrywana z punktu widzenia aktualnych potrzeb i możliwości. Po prostu — trzeba po prostu i odważnie spojrzeć na problem i powiedzieć sobie otwarcie, że takie plony, jakie mamy w ostatnich latach — mimo, że są znacznie wyższe niż kiedykolwiek — nikogo nie zadowolą i nie wystawiają nam najlepszego świadectwa. Planujemy z re-

zerwa i pewną bojaźnią. Tak, tak — później przyjemnie posłuchać, jak to przekroczone pięknie plan. Ale czy chodzi tu o laurki, czy też o tony zboża?

Dlaczego tak patrzymy na problem? Przede wszystkim dlatego, że jedni osiągnęli po 40—50 kwintali, inni — zaledwie połowę, a niemała część gospodarzy — eee, lepiej nie mówić, bo wstyd.

SZTUKA RÓWNIANIA

We wsi jest rolnik. Gospodaruje pięknie. Zbiera z hektara 45—50 kwintali zboża. O jednym z takich pisze Maria Cegielska w

my zboż (głównie na pasze), niż uzyskujemy z naszych pól, mimo że rośliny te zajmują około 57 proc. w strukturze zasiewów. A realnie sięga 600 tys. hektarów. Niewiele można go zwiększyć; natomiast intensyfikacja uprawy zboż jest nadal bardzo aktualna i pożądana.

Dlatego od pięknych słów warto przejść szybko do czynów. Spróbujmy — nie patrząc na plan i skromnie prezentowane poglądy fachowców — zaatakować granicę 30 kwintali. Nie będzie to wcale szara, z przysiółkową motylką na słoście. Do odważnych świat należy...

DLACZEGO PSZENICA

Fachowcy zwracają uwagę na różne czynniki wpływające na produkcję. Jest ich wiele. Kilka lat temu pisaaliśmy o opóźnieniach polskiej hodowli i małych dostawach nasion odmian wysokopięnych dla rolników woj. białostockiego. Obecnie można mówić o dużej poprawie, a właściwie — o szeroko zakrojonej pracy w dziedzinie nasiennictwa. Mamy więc do dyspozycji nasiona wysokiej

gatunek może być uprawiany na 100 tys. hektarów. Dobrze i to, bo dotychczas mieliśmy pszenicy prawie jak na lekarstwo. Przez to tracimy, dużo tracimy. Z tego wynika wiele zarzutów. Prezentuje się nam przykład innych, chociaż — tak przy okazji — daje się do zrozumienia, że i żyto nam potrzebne, i owies, nie mówiąc już o jęczmieniu. Rewolucyjne zmiany nie są wskazane. Takich obaw nie ma, że nagle wszyscy przestaną siać inne zboża i wszędzie — jak okiem sięgnąć — będą złocić ziemi pszenicy.

W kraju powierzchnia tego gatunku zboża powinna zwiększyć się z przeszło 2 mln do 2,4 mln hektarów, a jęczmienia z 1,2 do około 2 mln hektarów. W województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim wskaźniki mogą być dużo wyższe, bo dotychczas pszenicę uprawiali najbardziej odważni (a może najlepiej kalkulujący?) gospodarze. Ich przykład jest zachęcający. Tylko czy znają te wyniki sąsiadzi bliżsi i dalsi? Nie zawsze. I tu jest sedno problemu.

Wiadomo, że co trzech rolnik w naszym regionie jest w wieku podeszłym. Tendencje migracyjne są także intensywne. Nie posiadamy gleb I i II klasy. Mechanizacja najbardziej przeoczonych upraw postępuje powoli. W tej sytuacji uprawa zboż — ale nie byle jaka, aby zebrać kilka korcy na chleb — ma u nas największe szanse. Zboża mają przecież stosunkowo nieduże wymagania, a ich pracochłonność jest najmniejsza. Wystarczy poznać elementarne zasady i mieć dobre chęci, aby zebrać przyzwoite plony. W naszym regionie chodzi już teraz o wydajności przekraczające 30 kwintali, a w niedalekiej przyszłości będziemy zapewne mówić zupełnie poważnie o plonach większych o kilkanaście kwintali w porównaniu z planami lat ostatnich.

Wydaje się, że obecnie za mało upowszechnia się najlepsze zwrozy. W oparciu o wyniki uzyskiwane chociażby w gospodarstwach doświadczalnych i wdrożeniowych RRZD w Szepietowie (co roku ukazują się biuletyny) można pięknie poprowadzić szkolenie rolnicze. Przy okazji wyjaśnijmy podstawowe pojęcia i zjawiska, ich oddziaływanie i wzajemne zależności, uwarunkowania wysokich zbiorów. Trzeba by też zrywać ze stereotypami myślenia i mentalnością, że trzeba powoli, ostrożnie, bez ryzyka, jak najtaniej i jak najłatwiej. Taka postawa nie odpowiada tempu przemian we wszystkich dziedzinach i niesie przykre konsekwencje.

Dlatego nasze hasło brzmi: Kochajmy rekordzistów, uczmy się od nich odwagi i dobrej roboty.

MARIAN SUCHOZEBSKI



W Lubelskim Zagłębiu Węglowym trwa budowa kopalni w Bogdanie. Ostatnio przybyły tu nowe elementy świadczące o rozmachu inwestycji. Już z daleka widać dominującą nad okolicą wieżę wydobywczą. Postawiona na specjalnych szkieletach zostanie nasunięta na szczyb kołkowy, prac mroźniowych.

Wieżę wydobywczą montują pracownicy Katowickiego Przedsiębiorstwa Montażu Urządzeń Górniczych. Powstała również droga dojazdowa i wewnętrzna komunikacja. Na okalających ją polach trwają jeszcze prace polowe. Jest to widomy znak bliskiego końca tempa zmiany charakteru tego rejonu. CAF — Jaskiewicz

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika • nowoczesność

Po tajemnice „Czerwonej Planety”

Po kilkakrotnym odkładaniu startu wyruszył w podróż na Marsa, amerykański statek automatyczny „Viking”. Od będzie on długą podróż, której kresem będzie miękkie lądowanie na powierzchni „Czerwonej Planety” i przeprowadzenie tam kilku ważnych badań. Najciekawszym z nich będzie eksperyment, który powinien ostatecznie wyjaśnić kwestię fascynujących naukowców od dziesięcioleci: CZY I JAKIE FORMY ŻYCIA ISTNIEJĄ NA MARSIE?

uzyskanych w wyniku eksperymentu danych.

Zaniesienie węgla i węgla woda nie jest jedynym niebezpieczeństwem grożącym Marsowi z powodu lądowania „Vikinga”. Dla uniknięcia zanieczyszczenia jego powierzchni ziemskimi mikroorganizmami, aparaty lądujące zostały poddane rygorystycznej sterylizacji cieplnej. Wyładnia one na Marsie nie tylko jale, ale także zdolne do pracy w zmieniających się bardzo trudnych warunkach oświetlenia; chodzi tu przede wszystkim o temperaturę.

Wypożyczenie laboratorium zostało zmniejszone w niezwykłym stopniu. Cała złożona i niezwykle

stanie zwiłżona przez płyn odżywczy zawierający także węgiel 14. Następnie próbka zostanie zbadała dla stwierdzenia czy jakiś organizm „skonsumował” płynną pożywkę i wydzielił gazy zawierające węgiel 14. To z kolei byłoby dowodem istnienia na Marsie prymitywnych organizmów.

Trzeci pojemnik będzie inkubatorem, w którym próbka gruntu otrzyma bardzo bogatą dawkę odżywcę, która eksperymentatorzy nazwali „rosółem z kur”. Jeśli jakikolwiek organizm „skonsumuje” tę pożywkę, powinien wydzielić jeden z trzech gazów: tlen, azot, metan lub dwutlenek węgla, które zostaną sidentyfikowane przez analizator. Ta palpałka biochemiczna powinna — zdaniem amerykańskich specjalistów — wystarczyć do stwierdzenia obecności życia węgla w organizmie, jeśli takie na Marsie istnieje.

JAKIE ŻYCIE?

Poszukiwanie życia na „Czerwonej Planecie” ma długą tradycję. W końcu ubiegłego wieku, amerykański astronom, Percival Lowell, wysunął sensacyjną hipotezę, że Mars był zamieszkały przez istoty inteligentne, które zbudowały rozległy system kanałów, desperacko usiłując nawodnić swoją wysychającą, umierającą planetę. Teza była niezwykle atrakcyjna i pobudziła umysły fantastów. Dziś nikt z uczonych nie wierzy w takie wyjaśnienie natury zjawisk, które przyjęto nazywać kanałami marsjańskimi, ale wielu specjalistów skłania się ku opinii, że warunki panujące na Marsie, umożliwiające istnienie tam prymitywnych form życia. Do takich zresztą wniosków skłaniają wyniki pomiarów przeprowadzonych przez inne statki automatyczne wysłane na Marsa.

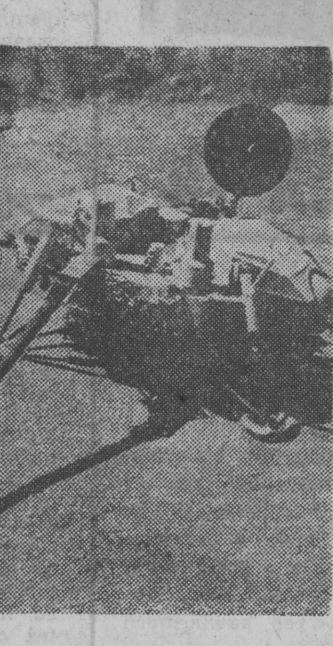
Misje „Vikinga 1” weszły wprawdzie „Vikinga 2”, który wystartuje w dziesięć dni po swoim bliźniaku. Połeci on dłuższą trasą i dotrze na Marsa w pierwszej połowie sierpnia przyszłego roku. „Viking 2” opuści pojazd lądujący na obszarze blisko północnego bieguna planety, gdzie spodziewane jest występowanie wody.

Program „Viking” kosztuje miliard dolarów i był wielokrotnie krytykowany jako bardzo kosztowny. Naukowcy podkreślają jednak znaczenie tego eksperymentu. Możliwość zbadania na miejscu hipotez o występowaniu życia na Marsie jest nie tylko fascynująca, ale także ma WIELKIE ZNACZENIE NAUKOWE. Odkrycie i zbadanie tych form biologicznej materii, które nie odkrycia stały się, teoretycznie możliwości jego istnienia w innych rejonach Marsa pozostała. Naukowców natomiast podzielił, przy takim negatywnym wyniku poszukiwania, lawina innych danych naukowych: z dziedzin seismologii, meteorologii i magnetyzmu planety. Tak czy inaczej, ta kosztowna przygoda naukowa powinna przynieść bogate plony.

(PAP)

TADEUSZ JACEWICZ

Wyprowa „Vikinga”



OCHRONA PRZED ZANIECZYSZCZENIEM

wytrzymała aparatura mieści się w sześciennym pudełku wysokości 30 cm.

TRZY EKSPERYMENTY

Lądowanie statku na Marsie jest operacją niezwykle skomplikowaną. Pomijając już trudności nieznanego, lub nieoczekiwanej przez naukowców natury, czyhające na statek podczas 10-miesięcznego lotu i manewrów orbitalnych, samo osadzenie automatycznego laboratorium jest czynnością bardzo złożoną. Przede wszystkim trzeba było zmniejszyć konstrukcję silników rakiet hamujących, które dotychczas były poruszane paliwem stosowanym w odrzutach. Użycie tego samego paliwa na Marsie spowodowałoby zanieczyszczenie jego powierzchni przez węglowodory, co oczywiście zniekształciłoby bardzo znacznie wyniki testów laboratoryjnych. Jako paliwo zastosowano więc hydrazynę — mieszaninę tlenu z wodorem. Zdaniem głównego koordynatora naukowego programu — Richarda S. Yunga, spowoduje to minimalne zanieczyszczenie powierzchni Marsa, nie wpływając w większym stopniu na wiarygodność

Atmosfera Marsa ma gęstość wynoszącą siedem do dziesięciu procent atmosfery ziemskiej. Lądowanie statku będzie dwustopniowe. W pierwszej będzie on hamowany przez spadochron, a następnie, tuż nad powierzchnią Marsa zostaną automatycznie odpalone rakietki, zmniejszające do minimum szybkość seteknia się pojazdu wyładowanego delikatną aparaturą. Amerykanie zaplanowali lądowanie w pobliżu wylotu gigantycznego kanału, ciągnącego się na dystansie około 4 tys. km.

Nowości rolnicze

Nowoczesne obory

Pomieszczenia dla bydła są dzisiaj inaczej budowane niż dawniej. Pokrywa się je nie ciężką więźbą dachową, stanowiącą wysokie poddasze do magazynowania siana, pasz objętościowych i słomy, lecz płaskim dachem, leżącym na prefabrykowanych gotowych wiązach dachowych.

Prefabrykowane wiązary łatwo można wykonać we własnym zakresie, nadając im większy lub mniejszy spadek, dzięki czemu mogą być one przystosowane do różnego rodzaju pokrycia dachowego, a odpowiednia gęstość ich zastawienia zabezpiecza przed zalaniem pod wpływem ciężaru śniegu. Konieczna jest podbitka sufitowa wykonana z impregnowanego drewna, odpornego na wilgoć, zabezpieczająca ciepło w oborze.

Witamina C przeciwdziała stressowi

Już od dość dawna wiadomo, że dodatek witaminy C do paszy zmniejsza niekorzystne działanie upału na drób. Stwierdzono, że przy wysokiej temperaturze, dodatek witaminy C w ilości 60 mg do 1 kg paszy, podnosi nieśność kur i poprawia jakość nasienia u kogutów. Jugosłowiańskie doświadczenia wykazały, że w czasie upałów pogarsza się nasienie knurów i lochy trudniej zachodzą w ciążę.

Operując się na doświadczeniach przeprowadzonych z drobiem, próbowano dodawać witaminę C do paszy knurów. Podzielono je na trzy grupy. Grupa I kontrolna nie otrzymywała w paszy żadnego dodatku. Grupa II otrzymywała 1 g, a grupa III 2 g kwasu askorbinowego dziennie.

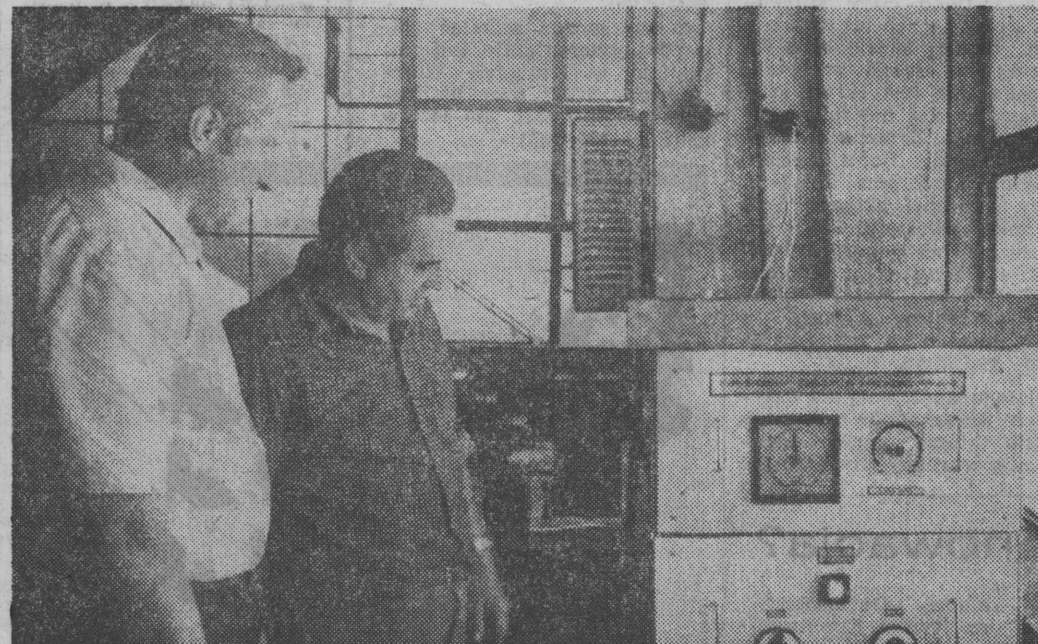
Stwierdzono, że płodność loch pokrytych knurami grupy III była najwyższa.

Redliny a płon ziemniaków

Stwierdzono, że ilość energii słonecznej działającej na rośliny uprawiane w redlinach biegnących ze wschodu na zachód, różni się od ilości energii działającej na rośliny w rzędach mających kierunek północ-południe. Poza tym rozdział energii słonecznej w ciągu dnia jest także różny. Rośliny z północno-południowego kierunku rzędów otrzymują znacznie więcej promieni słonecznych niż w kierunku wschód-zachód.

W sowniczo „Minskij” badano wpływ kierunku redlin na płon ziemniaków odmiany „Koszycki”, uprawianych przy różnej rozstawie rzędów i różnych odstępach w rzędzie. Stwierdzono, że ziemniaki rosnące w redlinach o kierunku wschód-zachód, są dużej zacielenie w ciągu dnia (rano i wieczorem). Są one nawiązane tylko z południowej, bocznej strony redliny. Rośliny w redlinach północ-południe mają korzystniejsze warunki nasłonecznienia, a w czasie południa zacielenie ich jest większe, niż ziemniaków rosnących w kierunku rzędów wschód-zachód.

Temperatura gleby na głębokości 5 cm, jest mierzona w dzień o godzinie 15, w rzędach biegnących z północy na południe była, w porównaniu do kierunku rzędów wschód-zachód, o 0,6–0,9 st. C wyższa. Podobnie korzystnie ukladają się wskaźniki wilgotności gleby, w rzędach roślin o kierunku północ-południe zawierała ona o 25–30 proc. więcej wilgoci niż gleby o kierunku wschód-zachód.



W Instytucie Elektroniki Politechniki Łódzkiej opracowano układ do regulacji grubości szkła. Jednocześnie w Zakładzie Doskonalenia Urządzeń Jądrowych „Polon” w Warszawie konstruowano do tych celów miernik grubości szkła. Urządzenie zainstalowano w Hucie Szkła Orlenkiego „Kara” w Piotrkowie Trybunalskim. (PAP) — Zbigniew

Zdjęcia lotnicze gmin

Zdjęcia lotnicze mają coraz szersze zastosowanie nie tylko w kartografii, ale także i w planowaniu. Specjaliści z Pracowni Fotointerpretacji Geograficznej Instytutu Geografii Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczęli niedawno prace nad zdjęciami lotniczymi gmin. Powstała mapa opracowywana na podstawie interpretacji tych zdjęć.

Zawarte w nich zostaną podstawowe informacje geograficzne i ekonomiczne, m. in. rodzaj i charakter użytkowania ziemi, sieć osadnictwa, drogi, rozmieszczenie terenów leśnych z uwzględnieniem wieku i gęstości poszczególnych drzewostanów. Ułatwi to planowanie i zarządzanie w gminach. Pierwsze eksperymentalne prace prowadzone są w gminie Michałowo, w woj. łódzkim. (PAP)

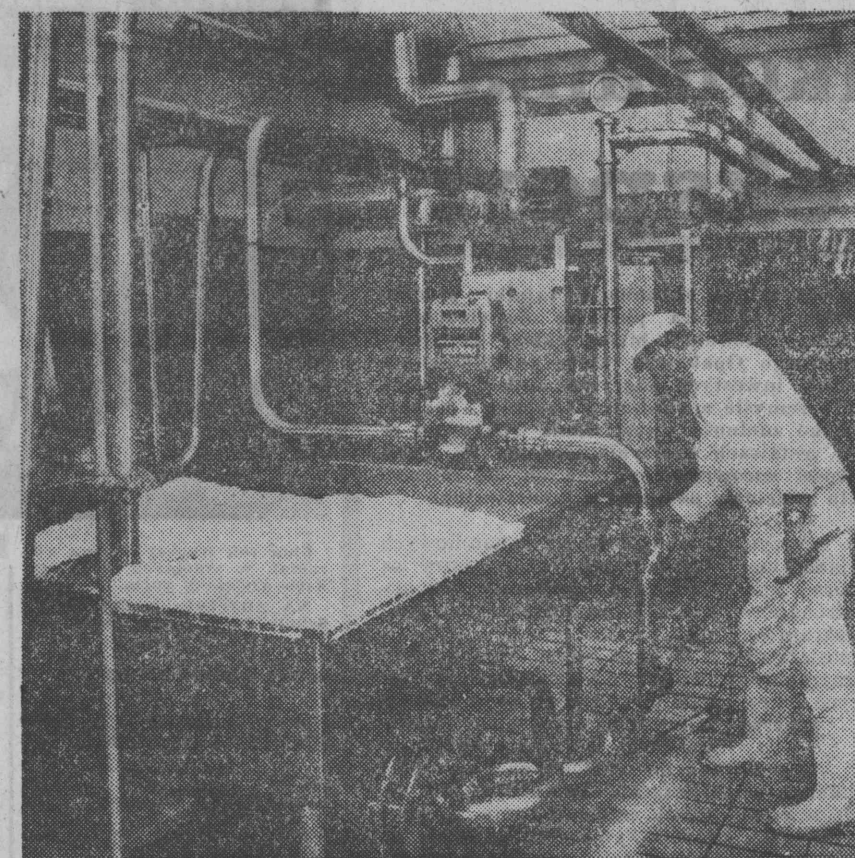
Z zielonej teczki

Spór na temat ce rolnictwo może, a czego absolutnie nie da rady trwać nadal. Jedni są fantasmami i twierdzą, że jeśli niebielska będą łaskawe, to zbierzemy płon o jakim marzymy. Czyli poczekajmy, zobaczymy co z tego wyniknie. Drugi zaś szalenie ostrożni, uważając że wszystko dobre, ale po trochu, bez pośpiechu i bez przesady. A więc, próbujmy, dmuchajmy nawet na zimne, nie denerwujmy się i nie wyśmiejmy. Jeszcze zdążyliśmy. Trzeci stawiają sprawę zdecydowanie: wycofajmy z ziemi, ile tylko można, nie złać nawozów, środków ochrony roślin, nie bać się, być w ciągłej ofensywie, nie zwracać uwagi na złośliwych i tchórzliwych, którzy — na wszelki wypadek — przepowiadają, że z takiej „zabawy” mogą wyniknąć przykre konsekwencje. Nakaz jest taki: Intensyfikować produkcję, starać się maksymalnie wykorzystać produktywność gleby i zwierząt, zapewnić możliwości największe dostawy na rynek.

MÓWI SIĘ często, że co kraj, to obyczaj. Właściwie każdy ma swoje koncepcje i propozycje. Często ciekawe i twórcze, Niekiedy rewelacyjne i rewolucyjne. Przyszłość wskazuje na to, że naukowcy, planiści, służby fachowe — wszyscy byli zbyt ostrożni w prognozowaniu. OECD opracowała swego czasu program rozwoju hodowli krów w Holandii. Rok 1975 — 4,4 tys. litrów mleka od krowy, rok 1985 — 4,6 tys. W pierwszym okresie przrost wydajności w każdym roku

miał wynosić 17 kg, w następnym — 20 kg. Tymczasem już w 1973 roku średnia krajowa sięgała 4,684 kg. I cóż zostało z programów? Nic, są one bezużyteczne. Trzeba opracowywać nowe. Czy znów z taką rezerwą?

PROF. GRAWERT z Kilonii podaje, że mleczność krów w ostatnich latach wzrastała średnio o 40 kg rocznie. Wskaźnik ten obecnie jest o 20 kg wyższy, a po roku 1980 — gdy zostaną zrealizowane plany roz-



Przekładowanie mleka Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bielsku Podlaskim (woj. łódzkie) przeobraża 400 tys. litrów mleka na dobę. Odbiorcami proszku, oprócz rynku krajowego są m. in.: Węgry, Szwajcaria, Iran, Malta. NA ZDJĘCIU: Jan Leonuk obsługujący odbieralnię surowca. CAF — Sienko

W trzech zdaniach

Jak projektować?

Autorem bardzo interesującego wynalazku — przyrządu do projektowania urządzeń, szczególnie instalacji przemysłowych i sanitarnych — jest LUCJAN KRAKOWIAK z Biura Studiów i Projektów Instalacji Przemysłowych „Instalprojekt” w Warszawie. Dotychczas projektowanie urządzeń miało miejsce w formie rysunków, które były pomocą tw. przykładny obrotowej, suwki losarytmicznego do obliczeń, krzywków, cykli, przenosiłków itp., przy czym jest to technologia meczna, pracochłonna i mało efektywna. Przyrząd pozwala na około dwukrotnie szybsze i precyzyjniejsze projektowanie urządzeń instalacyjnych i oddaje projektanta od szkodliwych przecie-

Kontrola szybkościomierzy

W Przedsiębiorstwie Transportowo-Spedycyjnym Budownictwa Węglowego w Katowicach skonstruowano urządzenie do kontroli szybkościomierzy samochodowych. Urządzenie umożliwia dokładne sprawdzenie licznika prędkości oraz mechanizmu wskazującego odległość przebytej przez pojazd. W przeciwieństwie do najczęściej dotychczas stosowanej kontroli liczników samostanowiących już w pojeździe, wymagającej specjalnych, kosztownych stanowisk, urządzenie opatentowane przez wytwórnię z Katowic umożliwia sprawdzenie mechanizmów licznika nie wmontowanego jeszcze do samochodu lub wmontowanego z pojazdu.

Lupa protetyczna

Naukowcy z Akademii Medycznej we Wrocławiu uzyskali ostatnio patent na specjalną lupę protetyczną, przeznaczoną do wykonywania prac stomatologicznych w zakresie techniki dentystycznej. Lupa, o oryginalnej konstrukcji, może mieć bardzo szerokie zastosowanie również w innych dziedzinach techniki, np. w optyce czy przemysle precyzyjnym. W stomatologii służy ona m. in. do kontroli jakości polerowanej powierzchni prac protetycznych wykonanych z metali i tworzyw, do wykonywania porównań i nierówności obrzeża koron, itp.

Słoneczne piece

Im droższa jest ropa naftowa, gas ziemny i inne paliwa tym intensywniej poszukuje się nowych nośników energii, które zastąpiłyby dotychczasowe. Wiele nadziei wiąże się m. in. z zagospodarowaniem energii Słońca — największego „producenta energetycznego” w naszym układzie planetarnym.

Zdaniem specjalistów budowa elektrowni słonecznych jest jeszcze sprawą dość odległą, m. in. ze względu na duże koszty przedsięwzięcia. Możliwe jest natomiast wykorzystanie energii słonecznej do bezpośredniego ogrzewania mieszkań. Projekty takiego rozwiązania przygotowywano już na Uniwersytecie Technologii w Loughborough w Anglii. Przewiduje się, iż jeszcze w br. niedaleko Liverpoolu rozpocznie się budowa 9 specjalnych budynków, w których tradycyjne kaloryfery i kominki zastąpione będą przez wspólne dla wszystkich mieszkań „piece słoneczne”. Budynki budowane będą z cegły, przy czym jedna ze ścian

wyposażona zostanie w specjalną osłonę z podwójnego szkła, która pochłaniać będzie promieniowanie słoneczne i oddawać je do wnętrza mieszkań. Przewiduje się także możliwość regulacji dopływu tej energii, w zależności od życzeń lokatorów. Energia słoneczna wykorzystana będzie także do ogrzewania wody w tych budynkach. W tym celu na dachu wybuduje się specjalny kolektor.

Zdaniem projektantów tego osiedla, budynki ogrzewane słońcem będą potrzebowały o 1/3 do 2/3 energii mniej niż budynki tradycyjne. Tak przynajmniej wynikało z obliczeń komputerowych. Czy rachunek ten potwierdzi się — pokaże praktyka.

W królestwie natury

Francuski lekarz nazwiskiem Dronin w artykule opublikowanym niedawno na łamach czasopisma „Nouveau Recueil Medical” pisze o kilku zaobserwowanych ostatnio niepokojących zjawiskach w świecie przyrody.

Pingwiny, które do niedawna uważane były, podobnie jak wilki, za przykład wierności małżeńskej, wierności już nie dochowują: dzieje się tak nie dlatego, że w społeczeństwach pingwinich obyczaj uległ rozluźnieniu, lecz dlatego, że utracili „radar”, który pozwala im każdego roku odzyskiwać swego współtowarzyszę.

Ostatniej zimy zaobserwowano na brzegach jeziora Leman miliony martwych jaskółek, które poniosły śmierć na skutek głodu i zimna. Zawiodł je pradawny instynkt ptaków wędrownych i nie zdołały ujść wystarczająco wcześnie, by uniknąć chłódów.

Dr Dronin podaje również, że organizm męczyzny wytwarza obecnie o 43 proc. mniej plemników. Dawniej ich wskaźnik wynosił 120 mln w 1 cm sześć. spermy, zaś u niektórych mężczyzn obniżył się on do 50 mln w 1 cm sześć.

Jak podaje włoski badacz Carlo Sirtori, zanieczyszczenie środowiska powoduje również zmniejszenie liczby urodzin chłopców, gdyż oddziałuje ono zgubnie na komórki badające nosicielek chromosomu X, które są szczególnie wrażliwe na szkodliwe wpływy otoczenia. W niektórych miastach włoskich dawniej rodziło się 105 chłopców na 100 dziewczyn, zaś obecnie na 100 urodzin chłopców przypada 150 urodzin dziewczyn... (PAP)

W LITERATURZE fachowej spotykamy określenie pewnych stanów, jako zwyrodnienia. Pisze się nawet, że takie wyjątki (rekord światowy sięga prawie 20 tys. litrów od krowy) trudno uznać za „normalne”, a niekiedy nazywa się taki okaz zwierzęciem... zwyrodniałym. Może jest w tym trochę prawdy. Ale tego typu twierdzenia coś nam przypominają. Mamy wszakże raporty i prognozy najwybitniejszych ekspertów rolnictwa. Oni byli też ostrożni i popełnili fatalne błędy. Życie jest skorygowało. W górę. I to wysoko. Często nawet wyżej, niż można byłoby przypuszczać.

WIEC PYTANIE: skąd ta rezerwa i skąd tyle pesymizmu w poglądach na przyszłość rolnictwa? MARIAN SUCHOŻĘBSKI

Skąd ta rezerwa?

JEST wszakże pytanie: czy ta pogoń za rewelacjami nie kryje w sobie niebezpieczeństw? Cóż, ryzyko istnieje zawsze i wszędzie. Każda działalność ma swoje wiadome i niewiadome. Wszyscy liczą się z porażkami i niespodziankami. W dodatku — mamy tu do czynienia z żywymi organizmami. Ich genetyczne predyspozycje, oddziaływanie czynników zewnętrznych, potencjalne możliwości fizjologiczne organizmów — wszystko to określa tempo i zakres udo-

woju hodowli — tempo ma być jeszcze większe. Mówi się, że produkcja w granicach 90–100 kg rocznie, a przy tym start nie zaczyna się od 2, czy nawet 3 tys. litrów, ale znacznie wyższych wydajności. Można więc patrzeć optymistycznie na przyszłość produkcji zwierzęcej.

NA POPARCIE tego twierdzenia przytacza się również wyniki uzyskane w hodowli trzody chlewniej. W tym przypadku chodzi o jaskółkę. W ciągu 12 lat powierzchni tzw. oka południowej zwiększyła się z 29

DODAJMY jeszcze: w wielu krajach podwojono nieśność kur, dawniej kurczak wymagał 5 kg paszy, a 4–5 miesięcy czasu by o-

Doping dla budowlanych

Białostockie opakowania na eksport

W miarę jak młoda załoga opanowuje tajniki procesu technologicznego i zdobywa pierwsze doświadczenia, rośnie tempo produkcji białostockiego Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Opakowań, które po całkowitym zakończeniu własnych inwestycji odgrywać będzie wiodącą rolę w krajowym przemyśle opakowań. Człowa pozycję zapewni mu nie tylko zdolność wytwarzania opakowań w znacznych ilościach, ale i szeroki asortyment, na jakie pozwalają właściwości surowców wyjściowych, ale również działalność wydziału systemów pakowania i laboratorium.

Obie te placówki tworzą część doświadczenia przedsiębiorstwa, która jest organizowana pod patronatem UN Development Program — instytucji ONZ uczestniczącej w realizowaniu programów rozwojowych niektórych państw członkowskich.

Mimo iż przedsiębiorstwo w dalszym ciągu jest jeszcze w budowie, od lipca wytworzone tu opakowania wartości ponad 30 mln zł. Na razie z taśm produkcyjnych schodzą przede wszystkim trolejki plastikowe i kubeczki zamawiane w coraz większych ilościach przez przemysł spożywczy oraz opakowania ze styropianu. W te ostatnie pakują się głównie maszyny i urządzenia eksportowane za granicę.

Uruchomienie produkcji opakowań ze styropianu zapewni naszemu przedsiębiorstwu stałą kooperację z renomowanymi zakładami, które wytwarzają niekiedy artykuły licencyjne, jak na przykład maszyny do szycia „Singer” w Radomiu i baterie łazienkowe w Krakowie. Białostockie

kie opakowania w handlowych transakcjach eksporterów są warunkiem przyjęcia tych artykułów do sprzedaży za granicą.

W tzw. części produkcyjnej przedsiębiorstwa trwają już ostatnie prace związane z montażem urządzeń. Włoscy partnerzy budowy zabierają się do uruchomienia ostatniej drukarki; natomiast załoga czyni przygotowania do zainstalowania linii wytłaczania folii z polistyrenu i termoformowania trolejek. Urządzenia tej linii dostarczone zostaną w tym roku.

Zbyt wolno przebiegała praca budowlana w części administracyjno-socjalnej i szkoleniowej przedsiębiorstwa. Generalny wykonawca całej inwestycji — Białostockie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego nie zawsze nadąża z realizacją własnych zobowiązań i wyraźnie przewlekła budowę w czasie, występując co pewien czas o przedłużenie terminu wykonania niektórych robót. Utrudnia to nie tylko pracę załogi przedsiębiorstwa opakowań, ale także i załogi budowlanej.

Gdzie ci eksperci?

Cierpiemy w Białymstoku na brak niejednego z kapieci, zwłaszcza jesienią i zimą. Kilka basenów, to trochę mało jak na prawie 200-tysięczne miasto. Dlatego też musimy dbać o to, co posiadamy.

Szczegółowej opieki wymaga basen przy Technikum Gastronomicznym. Wybudowano go w czynie społecznym wg projektu i pod nadzorem inż. Więckiego. Niestety, zastosowany projekt zadaszenia nie zdaje egzaminu. Z dachu zaczęły wypadać szyby, grozić kapiącym się okaleczeniem. Zaniechano kąpieli i zamknięto basen. Dyrekcja technikum zwróciła się do projektanta z prośbą o opracowanie nowego rozwiązania dachu, ale za zaproponowanymi przez niego sposobami nie był najlepszy. Spowodowało to wystąpienie dyrektora technikum, M. Juszczuka do białostockiego Od-

ziału NOT — niestety, tam odmówiono wykonania ekspertyzy. W Biurze Projektów, do którego następnie zwrócił się dyrektor, zaproponowano jako eksperta Instytut Techniki Budowlanej w Warszawie. W tej chwili technikum czeka na odpowiedź instytutu.

Gdyby Komisja Ekspertów wykonała ekspertyzę, w najbliższych miesiącach, gdyby przy zmianie zadaszenia rozpoczęły się na początku przyszłego roku. Kuratorium przeznaczyło wstępnie na ten cel 300 tys. złotych.

Natomiast w tym tygodniu rozpoczęła się praca zabezpieczająca obiekt przed dalszym niszczeniem. Technikum Miejskie przekazało na ten cel metaleksy. Pokryje się nim otwory po stuczonych szwach. Jeśli metaleksy nie wystarczą, resztę dziur załata się sztybnami zbrojonymi. Technikum Gastronomiczne zamierza otworzyć basen w październiku.

Pół roku na zimnym wikcie

Nasza czytelniczka, Bronisława Górska, zamieszkała w Białymstoku przy ul. Tuwima 1 m. 11 od pięciu miesięcy podziawia jest ga, gdyż komisja z gazowu w dniu 7 kwietnia br. stwierdziła, że jej kuchenka nie nadaje się do użytku, ponieważ w wyniku zużycia palników ułamała się gaz. Zalecono wymianę kuchenki na nową.

O wymianach kontroli została powiadomiona niezwłocznie Administracja Domów Mieszkaniowych nr 4 przy ul. Proletariackiej. Do dzisiejszego dnia — pomimo licznych interwencji zainteresowanej — kuchenki nie wymieniono.

Na naszą interwencję w dziale technicznym ADM nr 4 uzyskaliśmy odpowiedź, że ta przyczyna sytuacji spowodowana jest brakiem kuchenek, które rozdziela hurtownia, ale tylko do nowych bloków. Zamówienia ADM leżą niezrealizowane jeszcze od stycznia. Na nową kuchenkę czeka wiele osób, większość — tak jak nasza czytelniczka — po pół roku. Tak więc po kuchenkach bez okien, mamy do odnotowania nowy ewenement na białostockim firmamencie: kuchenki bez... kuchenki. (sak)

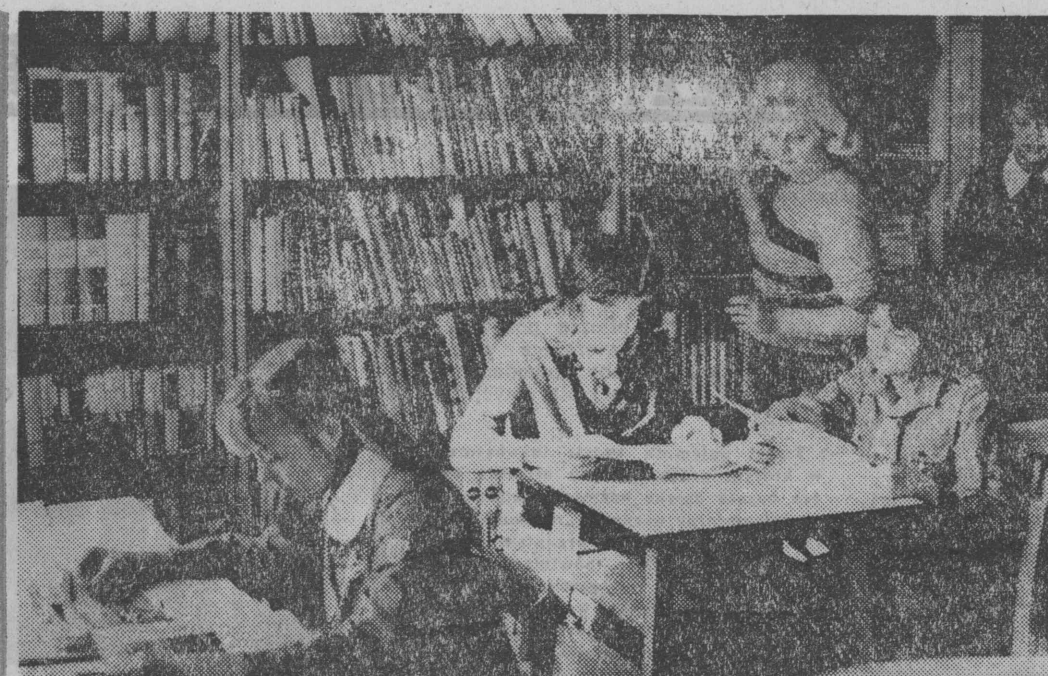
Znaleziono

Dnia 10 września br. znaleziono na ul. Wesołowskiego legitymację ubezpieczeniową, wystawioną na nazwisko Anatol Kozłowski zam. w Choroszczy ul. Białostocka 13. Do odebrania w redakcji w p. 44. (jm)

W rocznicę śmierci kpt. Wł. Raginisa

W 36 rocznicę śmierci kpt. Władysława Raginisa — podniósł uroczystości obchodzący Szczęśliwcy przy Szkole Podstawowej nr 22 w Białymstoku, noszący imię białostockiego obrocy Winy. Głównie to uroczystości apel poświęcony życiu i działalności patrona szczeplu. W apelu, podczas którego nastąpiło przyjęcie żuchów do drużyny harcerskiej, uczestniczyli reprezentanci władz harcerskich, przedstawiciele zakładów opiekuńczych i komitetu rodzicielskiego oraz zaproszeni goście.

Bezpośrednio po apelu 70-



Choć rok szkolny dopiero się zaczął, w szkolnych bibliotekach odżywno ruch. NA ZDJĘCIU: biblioteka w Szkole Podstawowej nr 12. Fot. R. Sińko

Kiermasz obuwia

Kolejny kiermasz, tym razem obuwia, otwarto na Placu Zgromadzeń przy ul. Juro-wickiej. Biora w nim udział obok „Społem” WSS Oddział w Białymstoku, koordynator im. Henryka WSS „Społem” Zakład Handlu w Białymstoku i Przedsiębiorstwo Obrót Towarowy Przemysłu Spożywczego „Skiel branżowy „Polbit”.

Sprzedawca obuwia prowadzi działek sprzedawców w całym asortymencie na sezon jesienno-zimowy, a także wszystkie grupy obuwia kolorowego o różnej numeracji oraz obuwie po obniżonych cenach.

Kiermasz będzie czynny od 15 do 20 września w godz. 10-17 codziennie. (m-c)

Tel. 2-32-41

Nasza książka zażeń

Nasz czytelnik skarży się na zegarmistrza z firmy „Jubiler”, mieszczącego się przy ul. Mickiewicza (obok sklepu „Rarytas”). Już od 31 lipca tego roku „mistrz” wielokrotnie próbował naprawić zegarek, niestety, bezskutecznie. Po jednym „owym „chodzeniu” zegarek bądź stał, bądź też zaczynał się spieszyć. Jeżeli dołożymy do tego faktu zamianę niektórych części, otrzymamy pełny obraz „fachowca”.

Nadal, jak informują nas czytelnicy, brak jest na-ból do syfonów. Panowie handlowcy, ileż można pi-sać o tak bieżących rze-cach!

Niestety, jak przekonał się o tym jeden z naszych czytelników, informator u-sług wydany z okazji przy-znawania nagród, zawiera błędne dane. Już nigdzie w Białymstoku prywatnej osobie nie okleja mebli forniturem czy też inna okładziną. Czyż-ty? (jm)

Dobrana kompania

W pierwszych dniach lipca br. na niewielkiej ławce w pobliżu ul. Zwycięstwa spotkali się do-bry znajomi, mieszkańcy pobliskich ulic Wierzbowej, Gruntowej i Tuwima — Janusz C. i Paweł T. Bonaszyk Ch. i Janusz S. Byli to ludzie, którzy mogli tu spokojnie, nie nękani przez nikogo urządzić sobie ławę. W pobliżu był Tadeusz B. wraz z kolegą. Oni również mieli napoczęta butel-ke. Długo ustalali, o co wynikł spór. Skłoniło się na tym, że Tadeusz B. został dotknięty nie-wiary, zabrano mu portfel z dokumentami i pie-niędzy oraz klucze od mieszkania. Wieczorem je-go żona zastała mieszkanie obrabowane. Zginęła biu-terka i inne przedmioty wartości ponad 20 tys. zł. Funkcjonariusze MO powiadomili o włamaniu roz-poczęli poszukiwania sprawców. Ustalono, że mieszkanie otworzone kluczem należałymi do Tadeusza B. Skojarzono to z zjawiskiem na ławie. Zbyt wiele przemawiało za tym, iż włamania dokonali Janusz C. i Janusz S. i Paweł T. W ich posiadaniu znalazły się bowiem skradzione dokumenty Tadeu-sza B. i klucze od mieszkania. Udało się zatrzymać

Sen o HORTEX-ie

Białostoczanin, to społeczeństwo było w świecie. Podróżujemy po kraju, bądź to służbowo, bądź prywatnie. Podróżujemy i podpatrujemy. Mamy już poza sobą czasy kompleksów i provincialnych frustracji. Turystyczne obserwacje utwierdziły nas w przekonaniu, że żyjemy w pięknym mieście. A jeżeli mi-łoby to podpatrujemy — to po to, aby w przyszłości realizo-wać w sobie wszystkie naj-lepsze pomysły.

Napatrzyliśmy się na warszawski „Sezam”, no i proszę, białostocki dom handlowy będzie jeszcze większy i nowo-cześniejszy. Napatrzyliśmy się na stołeczną Filharmonię Narodową i mamy salę koncer-tową z prawdziwego zdarze-nia.

Niestety — zaszłość nie jest uczuciem zupełnie nam ob-cym. A jakże, zaszłośćmi i to bardzo tym szczęśliwcom, którzy mogą w swoich miastach deklaratywnie się słodkim wyrobom firmy „Hortex” i my też jesteśmy smakoszami i na-że jesteśmy podniebienia domagamy się wspaniałych deserów: Ambro-zji, Alaski, Pikiera tortów lo-dowych, lodów afrykańskich, czarno-białych, hawańskich, pysznych cocktaili pozio-mkowych, morelowych, czekolado-

wych różków i kokosane-k, tortulek pomarańczowych, nie mówiąc już o aromatyzo-wanej kawie z włoskiego ekspre-su. Docierają do nas wieści o tych „cudach” za pośrednic-twem telewizji, znajomych itp. Największych białostockich łakomczuchów spotkać można na „delegacjach” w Warszawie, gdzie w zapamię-taniu ruinują portfele w dwóch doskonale zaopatrzo-nych firmowych kawiarniach Hortexu. Jednak znakomita większość musi zadowolić się marzeniami. Powoli zaczyna wyczerpywać się nasza cierp-liwość i przestajemy wyrażać zrozumienie dla „objektywnych trudności”, uniemożli-wiających realizację nie no-wego przecież projektu — za-łożenia filii Hortexu w Białymstoku. Krąży wieści, że lo-kal na ten słodki „sezam” już czeka w Domu Aktora przy ul. Skłodowskiej-Curie. Po-chwalany wybór i tym w wy-obrazni widzieliśmy już biało-stoczanin szturmuje ten przybytek najwyższej sztuki kulinarnej. (cz)

„Pokoik na Lipowej”

Studenci nie mają gdzie mieszkać

Mala ilość miejsc w Domach Studenta uniemożliwia zakwaterowanie wszystkich chętnych. W akademikach zamieszka tylko część studentów, ubiegających się o przyjęcie. Reszta będzie musiała poszukać mieszkania na własną rękę. Jak jest z tym zdu-szeniem, wiedzą najlepiej sami studenci. Z pomocą przy-chodzą im Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, który prowadzi akcję „Pokoik dla żaka”. Niestety, SZSP nie nie działa bez pomocy mieszkańców Białostocka. Dotych-czas ofert jest mało i więk-szość studentów odchodzi z biura kwater z przysłówi-ym kwitkiem.

Dlatego apelujemy do wszy-skich mieszkańców naszego miasta, którzy mają odpo-wiednie warunki aby odstąpić

Innowacja?

W sklepie „Garniazernym” na Rynku Kościuszki na pasażu wprowadzono „interusiację” innowację po-działu pracy wśród dwu-osobowego personelu. Już półtorę godzinę przed zamknięciem sklep pelen klientów obsługuje jedna pracownica; zaś druga w tym czasie sprząta. Oburze-nie czekających w kolejce ludzi, wydaje się niezrozumi-ale. Wszak czystość to zdrowie. (wir)

Jedynie Janusza C. i Pawła T. Janusz S. zorientował się, że jest poszukiwany poczęł się ukrywać, co nie przeszkadzało mu dokonywać noca włamań do piwnic, skradł m.in. rowery i składki. Siedziwo w sprawie włamania do mieszkania Tadeusza B. nieoczekiwanie powiększyło się o nowy fakt. Okazało się bowiem, iż w czerwcu br. uczest-nicy zainicjacji przy ul. Zwycięstwa — Janusz S. i Benedykt Ch. oraz ich kolega Czesław Z. postanowili skradzić z cementarza kilka nagrobków. Wynajęli „Nysa” udał się do Knyżyna. Na cementarzu był jednak sporo ludzi. Zawrócił więc i pojechał na białostocki cementarz przy ul. Antonikach Grzybnym. Ukradł osiem nagrobków — pięć krzyży i trzy tablice wykonane z niekwaśnego marmuru i ozdobo-nego granitu o łącznej wartości ponad 40 tys. zł. Lupa swój przewiózł natychmiast do właściciela skradzionego zakładu kamieniarskiego przy ul. Waskowskiej. Trudno uwierzyć, aby ta nie oren-towała się skąd pochodzi krzyże i tablice. Przejor-nie ukryła wszystko pod kokosem, a sprawcom kra-dzieży wręczyła 3,5 tys. zł. Cała placka niebawem znalazła się w areście. Janusz S. niebawem długo czekał na wolność. Za-dłono on jak i Janusz C. byli już uprzednio i „za-krotnie katanami za kradzieże. Wiele wskazuje na to, że ujęcia placka ma na sumieniu więcej krad-zieży. Dlatego osoby, które stwierdziły fakty o-kradzenia grobów i kradzieży rowerów a dotych-czas nie powiadomiły MO, proszone są o zgłoszenie się do Prokuratury Rejonowej w Białymstoku przy ul. Wesołowskiego 3. (h)

Dzieci włóknarzy na koloniach

Ponad 1730 dzieci pracowników przemysłu włókiennego z województwa białostockiego korzystało w bieżącym roku z wypocinków kolonijnych. Z 120 wyszła liczba ponad 120 dzieci przebywało na koloniach zdrowotnych.

Własne placówki kolonijne mają: BZPB „Pasty” w Doktorcach, Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Nurcu, BZPW im. Sierżana w Sejnach i ZPW im. E. Plater — w Drohiczyne nad Bugiem. Zakłady, które nie organizowały kolonii, korzystały z miejsc przydzielanych przez zjednoczenia branżowe. (gen)

ZOO modernizuje się

W białostockim ZOO, mimo ciężkiego, podmokłego terenu, ciągle próbuje się polepszyć warunki bytowe przebywających tu zwierząt. Niedawno od-dano do użytku nowe pomieszczenia dla lwów i niedźwiedzi, na dniach również zostanie przekaza-ny akwen wodny przeznaczo-ny dla pławia wodno-ko-nych, który częściowo będzie też odwadniał przyległy teren. Obecnie trwa przygotowania do zimy. Gromadzi się zapasy pa-szy, w czym zapewne mieszkań miasta, a szczególnie dzieci — wale nie pomaga — przynosząc swym pupilom suchy chleb, owoce itp. Dyrekcja ZOO — opiekuna naszego ZOO zwraca się również z go-łosnym apelem do młodzie-ży szkolnej, mieszkańców miasta o wykonanie w czynie społecznym przejęć wokół klatek dla lwów i niedźwiedzi, wkopanie ba-rier, wysypanie alejek żwir-tem. Wierzymy, że chętnych będzie wielu. (jm)

W odpowiedzi na krytykę

Przedsiębiorstwo Budowlane Komunalne nr 1 w Białymstoku wyjaśnia, że prze-cięci dachu budynku przy ul. M. C. Skłodowskiej 8 powstały w wyniku zakładowania anten te-lewizyjnych, które montowano już po remoncie przeprowadzo-nym w roku 1973 przez to przedsiębiorstwo — zatem nie z jego winy. Niemniej jednak przedsiębiorstwo uszczelnia le-nikiem miejsca przecieków.



Architektura naszego miasta — fragment budynku przy ul. Wierzbowej 5 w dzielnicy Antonik. Fot. W. Grzegorzewski

Konkurs fotograficzny

Przypominamy, że z dniem 9 września br. upływa termin składania prac na do-czyn konkursu fotograficz-ego, organizowanego przez Białostockie Towarzystwo Foto-graficzne. Prace w ilości do 10 fotografii (łącznie czarno-białe i barwne) o formacie nie mniejszym niż 30 x 40 cm., należy składać

w siedzibie Białostockiego Towarzystwa Kultury przy ul. Lipowej 14.

Jednocześnie informujemy wszystkich zainteresowa-nych, że Białostockie Towarzystwo Fotograficzne ogła-sza I Ogólnopolskie Bienna-le Fotografii Sportowej w roku 1976. (sak)

co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. A. W. Gierki — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — scena dla dorosłych (ul. Dawidskiego 15).
„Agnieszka” — teatr dla dzieci (ul. Łódzka 15).
„Pokoik” — „Mr. Majestaty”, prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 12.30 i 20.
„Ton” — „Moja wojna, moja miłość”, prod. polsk., kol. (od lat 9), dod. — „Mosty”, godz. 10.30, 13.30, 17.45 i 20. (Ostatnie dni).
„Syrena” — „Klan Syrcyjski”, prod. franc. panon., kol. (od lat 15), godz. 18, 18.30 i 20.
„Związkowiec” — „DKF „Gag” — „Wzór do naśladowania”, prod. CSRS, godz. 17.30. „Noc na Karłstanie”, prod. CSRS, kol., godz. 20.
„Spotkanie” — nieczynne.
„Kolejność” — nieczynne.
KINA W WOJEWÓDZTWAH
BIAŁOSTOCKIE
Lapy — „Arystokratę dla przy-cieci”, prod. ang. (od lat 15).
Sokółka — „Na białym koniu”, prod. węg. (od lat 15).
ŁOMŻYŃSKIM
„Łomża „Millenium” — „No i co doktoru”, prod. USA.
„Wielki” — „Wielki swatek”, prod. franc. (od lat 15); Film studyjny — „O miłości”, prod. CSRS (od lat 15).
Zambrow — „Rozmowa”, prod. USA (od lat 15).
SUWALSKIM
Suwalki „Bałtyk” — „Zbrodnia

pod Biełkita „Gwiazda”, prod. CSRS (od lat 15).
Suwalki „Mercury” — „Głębokość natury”, prod. wiosk. (od lat 15).
Augustów — „Tajemniczy blondyn w czarnym bacie”, prod. (od lat 15); Film studyjny — „Wiek na nieszczęście”, prod. USA (od lat 15).
Ełk „Polonia” — „Ocieczka przez puszczyce”, prod. franc. (od lat 13).
Ełk „Orzeł” — „Francuski łącznik”, prod. USA (od lat 15).
Ełk „Studio” — „Popioły” cz. I i II, prod. polsk. (od lat 15).
Głębokie „Fala” — „Lado Caroli-ne”, prod. ang. (od lat 15).
Mikołajki — „Nie oglądaj się teraz”, prod. ang. (od lat 18).
Olecko — „Polska goła”, prod. polsk.
Ruciane „Gaj” — „Najemnik”, prod. ang. (od lat 15).
Ruciane „Nida „Związkowiec” — „Porwanie”, prod. franc. (od lat 15).
Węgorzewo — „Britanie w nie-boszczeństwie”, prod. ang. (od lat 15).
Uwaga: Pozostałe kina w woje-wództwie nieczynne.
Kierownik kina zastrzega możliwość zmian programu.

WYSTAWY

MUZA
Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

W BIAŁYMSTOKU

Pawilon Wystawowy BPSPP, ul. Zamkowa 2 — Malarski amator-ów z Suwałk wystawa czynna codziennie w godz. 10-17.

PROGRAM I

1322 m 11.21 MHz

Widomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00. Program dnia: 5.30. Rozmowa z...
Poniedziałek — 5.30. Rozmowa z...
5.30. Gimnastyka; 5.40. Świąteczne okienki; 5.50. Gospodarka; 6.00. Wielki konkurs; 6.10. Wędr. niedzielny; 6.30. Tętno i mi-ny; 6.40. Dzień dobry kierowcy; 6.50. Melodie naszych przyjaciół; 7.00. Światowa prasa; 7.10. Kalendarz; 7.20. Melodie i taniec; 7.30. Kalendarz; 7.40. Piosenki i taniec ludowe krajów Ameryki; 7.50. Tętno z różnych epok; 8.00. Z. Niekłopotliwie; 8.10. Kalendarz; 8.20. Kalendarz; 8.30. Kalendarz; 8.40. Kalendarz; 8.50. Kalendarz; 9.00. Kalendarz; 9.10. Kalendarz; 9.20. Kalendarz; 9.30. Kalendarz; 9.40. Kalendarz; 9.50. Kalendarz; 10.00. Kalendarz; 10.10. Kalendarz; 10.20. Kalendarz; 10.30. Kalendarz; 10.40. Kalendarz; 10.50. Kalendarz; 11.00. Kalendarz; 11.10. Kalendarz; 11.20. Kalendarz; 11.30. Kalendarz; 11.40. Kalendarz; 11.50. Kalendarz; 12.00. Kalendarz; 12.10. Kalendarz; 12.20. Kalendarz; 12.30. Kalendarz; 12.40. Kalendarz; 12.50. Kalendarz; 13.00. Kalendarz; 13.10. Kalendarz; 13.20. Kalendarz; 13.30. Kalendarz; 13.40. Kalendarz; 13.50. Kalendarz; 14.00. Kalendarz; 14.10. Kalendarz; 14.20. Kalendarz; 14.30. Kalendarz; 14.40. Kalendarz; 14.50. Kalendarz; 15.00. Kalendarz; 15.10. Kalendarz; 15.20. Kalendarz; 15.30. Kalendarz; 15.40. Kalendarz; 15.50. Kalendarz; 16.00. Kalendarz; 16.10. Kalendarz; 16.20. Kalendarz; 16.30. Kalendarz; 16.40. Kalendarz; 16.50. Kalendarz; 17.00. Kalendarz; 17.10. Kalendarz; 17.20. Kalendarz; 17.30. Kalendarz; 17.40. Kalendarz; 17.50. Kalendarz; 18.00. Kalendarz; 18.10. Kalendarz; 18.20. Kalendarz; 18.30. Kalendarz; 18.40. Kalendarz; 18.50. Kalendarz; 19.00. Kalendarz; 19.10. Kalendarz; 19.20. Kalendarz; 19.30. Kalendarz; 19.40. Kalendarz; 19.50. Kalendarz; 20.00. Kalendarz; 20.10. Kalendarz; 20.20. Kalendarz; 20.30. Kalendarz; 20.40. Kalendarz; 20.50. Kalendarz; 21.00. Kalendarz; 21.10. Kalendarz; 21.20. Kalendarz; 21.30. Kalendarz; 21.40. Kalendarz; 21.50. Kalendarz; 22.00. Kalendarz; 22.10. Kalendarz; 22.20. Kalendarz; 22.30. Kalendarz; 22.40. Kalendarz; 22.50. Kalendarz; 23.00. Kalendarz; 23.10. Kalendarz; 23.20. Kalendarz; 23.30. Kalendarz; 23.40. Kalendarz; 23.50. Kalendarz; 24.00. Kalendarz; 24.10. Kalendarz; 24.20. Kalendarz; 24.30. Kalendarz; 24.40. Kalendarz; 24.50. Kalendarz; 25.00. Kalendarz; 25.10. Kalendarz; 25.20. Kalendarz; 25.30. Kalendarz; 25.40. Kalendarz; 25.50. Kalendarz; 26.00. Kalendarz; 26.10. Kalendarz; 26.20. Kalendarz; 26.30. Kalendarz; 26.40. Kalendarz; 26.50. Kalendarz; 27.00. Kalendarz; 27.10. Kalendarz; 27.20. Kalendarz; 27.30. Kalendarz; 27.40. Kalendarz; 27.50. Kalendarz; 28.00. Kalendarz; 28.10. Kalendarz; 28.20. Kalendarz; 28.30. Kalendarz; 28.40. Kalendarz; 28.50. Kalendarz; 29.00. Kalendarz; 29.10. Kalendarz; 29.20. Kalendarz; 29.30. Kalendarz; 29.40. Kalendarz; 29.50. Kalendarz; 30.00. Kalendarz; 30.10. Kalendarz; 30.20. Kalendarz; 30.30. Kalendarz; 30.40. Kalendarz; 30.50. Kalendarz; 31.00. Kalendarz; 31.10. Kalendarz; 31.20. Kalendarz; 31.30. Kalendarz; 31.40. Kalendarz; 31.50. Kalendarz; 32.00. Kalendarz; 32.10. Kalendarz; 32.20. Kalendarz; 32.30. Kalendarz; 32.40. Kalendarz; 32.50. Kalendarz; 33.00. Kalendarz; 33.10. Kalendarz; 33.20. Kalendarz; 33.30. Kalendarz; 33.40. Kalendarz; 33.50. Kalendarz; 34.00. Kalendarz; 34.10. Kalendarz; 34.20. Kalendarz; 34.30. Kalendarz; 34.40. Kalendarz; 34.50. Kalendarz; 35.00. Kalendarz; 35.10. Kalendarz; 35.20. Kalendarz; 35.30. Kalendarz; 35.40. Kalendarz; 35.50. Kalendarz; 36.00. Kalendarz; 36.10. Kalendarz; 36.20. Kalendarz; 36.30. Kalendarz; 36.40. Kalendarz; 36.50. Kalendarz; 37.00. Kalendarz; 37.10. Kalendarz; 37.20. Kalendarz; 37.30. Kalendarz; 37.40. Kalendarz; 37.50. Kalendarz; 38.00. Kalendarz; 38.10. Kalendarz; 38.20. Kalendarz; 38.30. Kalendarz; 38.40. Kalendarz; 38.50. Kalendarz; 39.00. Kalendarz; 39.10. Kalendarz; 39.20. Kalendarz; 39.30. Kalendarz; 39.40. Kalendarz; 39.50. Kalendarz; 40.00. Kalendarz; 40.10. Kalendarz; 40.20. Kalendarz; 40.30. Kalendarz; 40.40. Kalendarz; 40.50. Kalendarz; 41.00. Kalendarz; 41.10. Kalendarz; 41.20. Kalendarz; 41.30. Kalendarz; 41.40. Kalendarz; 41.50. Kalendarz; 42.00. Kalendarz; 42.10. Kalendarz; 42.20. Kalendarz; 42.30. Kalendarz; 42.40. Kalendarz; 42.50. Kalendarz; 43.00. Kalendarz; 43.10. Kalendarz; 43.20. Kalendarz; 43.30. Kalendarz; 43.40. Kalendarz; 43.50. Kalendarz; 44.00. Kalendarz; 44.10. Kalendarz; 44.20. Kalendarz; 44.30. Kalendarz; 44.40. Kalendarz; 44.50. Kalendarz; 45.00. Kalendarz; 45.10. Kalendarz; 45.20. Kalendarz; 45.30. Kalendarz; 45.40. Kalendarz; 45.50. Kalendarz; 46.00. Kalendarz; 46.10. Kalendarz; 46.20. Kalendarz; 46.30. Kalendarz; 46.40. Kalendarz; 46.50. Kalendarz; 47.00. Kalendarz; 47.10. Kalendarz; 47.20. Kalendarz; 47.30. Kalendarz; 47.40. Kalendarz; 47.50. Kalendarz; 48.00. Kalendarz; 48.10. Kalendarz; 48.20. Kalendarz; 48.30. Kalendarz; 48.40. Kalendarz; 48.50. Kalendarz; 49.00. Kalendarz; 49.10. Kalendarz; 49.20. Kalendarz; 49.30. Kalendarz; 49.40. Kalendarz; 49.50. Kalendarz; 50.00. Kalendarz; 50.10. Kalendarz; 50.20. Kalendarz; 50.30. Kalendarz; 50.40. Kalendarz; 50.50. Kalendarz; 51.00. Kalendarz; 51.10. Kalendarz; 51.20. Kalendarz; 51.30. Kalendarz; 51.40. Kalendarz; 51.50. Kalendarz; 52.00. Kalendarz; 52.10. Kalendarz; 52.20. Kalendarz; 52.30. Kalendarz; 52.40. Kalendarz; 52.50. Kalendarz; 53.00. Kalendarz; 53.10. Kalendarz; 53.20. Kalendarz; 53.30. Kalendarz; 53.40. Kalendarz; 53.50. Kalendarz; 54.00. Kalendarz; 54.10. Kalendarz; 54.20. Kalendarz; 54.30. Kalendarz; 54.40. Kalendarz; 54.50. Kalendarz; 55.00. Kalendarz; 55.10. Kalendarz; 55.20. Kalendarz; 55.30. Kalendarz; 55.40. Kalendarz; 55.50. Kalendarz; 56.00. Kalendarz; 56.10. Kalendarz; 56.20. Kalendarz; 56.30. Kalendarz; 56.40. Kalendarz; 56.50. Kalendarz; 57.00. Kalendarz; 57.10. Kalendarz; 57.20. Kalendarz; 57.30. Kalendarz; 57.40. Kalendarz; 57.50. Kalendarz; 58.00. Kalendarz; 58.10. Kalendarz; 58.20. Kalendarz; 58.30. Kalendarz; 58.40. Kalendarz; 58.50. Kalendarz; 59.00. Kalendarz; 59.10. Kalendarz; 59.20. Kalendarz; 59.30. Kalendarz; 59.40. Kalendarz; 59.50. Kalendarz; 60.00. Kalendarz; 60.10. Kalendarz; 60.20. Kalendarz; 60.30. Kalendarz; 60.40. Kalendarz; 60.50. Kalendarz; 61.00. Kalendarz; 61.10. Kalendarz; 61.20. Kalendarz; 61.30. Kalendarz; 61.40. Kalendarz; 61.50. Kalendarz; 62.00. Kalendarz; 62.10. Kalendarz; 62.20. Kalendarz; 62.30. Kalendarz; 62.40. Kalendarz; 62.50. Kalendarz; 63

SAMCHODY

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Handlu Odeży w Białymstoku
sklep 424-7, ul. Nowotki 13/1.
k 3293-1

... w godz. od 7.00 do 15.00 będą
energii elektrycznej dla miejsk
Zwierzyniec, Budy, Teremisk
IK 204

Kontra miądzycy—MASŁO ROSLINNE VITA

W piłkarskiej ekstraklasie

Stal Mielec nadal na czele tabeli

Po prawie miesięcznej przerwie, spowodowanej przygotowaniami do meczu z Holandią, wznowili rozgrywkę piłkarską ekstraklasa. Oto tabela z meczów szóstej kolejki spotkań:

Górnik Zabrze — Stal Mielec 1:1 (11). Bramki: dla Górnik — Górnicyk (30 min.), dla Stali — Domarski (40 min.). Widzów ok. 30 tys.

Mecz wywołal w Zabrze ogromne zainteresowanie. Obie drużyny zaprezentowały wiele stojących na niekorzystnym poziomie szybkości i ładnych zagranych. O korzytnym dla Mielca wyniku, który wywodził z grono najlepszych jeden punkt, zdecydowało to, że jako drużyna stanowiła bardziej wyrównany kolektyw.

W pierwszej połowie meczu mieli wyraźną przewagę. Akcje, inicjowane najczęściej przez Kasperczaka i niezwykłą dynamicznie grającego Domarskiego, raz do raz znajdowały drogę do bramki Fischera. Niektóre kontrataki gospodarzy prowadzone były najszybciej: dwójka: Sołtyk — Szlach.

Po przerwie gra nieco wyrównała się, coraz częściej też do głosu zaczęły dochodzić piłkarze z Holandii. Dobra gra i skuteczny dla ROW Lorena w 51 min. Frydek w 55 min. Szymura w 46 min.; dla Legii: Kwapisz w 49 min., Deyna w 61 min. Widzów tys.

Bohaterem pierwszego meczu piłkarskiego o „Superpuchar” między Bayern Monachium i Dynamem Kijów był Oleg Blochin — zdobywca jednej bramki w tym spotkaniu. NA ZDJĘCIU: Blochin (z lewej) miją z piłką obrońcę drużyny zachodnio-niemieckiej — Schwarzenbecka. CAF — telefoto

Pogoń Szczecin — Zagłębie Sosnowiec 3:1 (0:1). Bramki: dla Pogoni — Wolski (10 min.), dla Zagłębia — Jurek (39 min.), dla Zagłębia — Rudy (w 62 min.).

ŁKS — Wisła 2:0 (1:0). Bramki: dla ŁKS — Wolski (10 min.), dla Wisły — Wolski (39 min.). Widzów ok. 30 tys.

Stal Wrocław — Lech Poznań 2:1 (1:1). Bramki: dla Stali — Kwiatkowski (11 min.) i Elch (38 min.); dla Lecha — Jakubczak (20 min.). Naprzecia (49 min.). Wojciechowski (70 min.). Widzów 18 tys.

Szombierki Bytom — Polonia Białystok 1:0 (0:0). Bramki: meczu zdobył w 61 min. Gryziewicz. Widzów ok. 10 tys.

Widzów ok. 400. W I połowie w bramce strzelił Markow w 9 min. (z karnego). Sedziował M. Skrzypka, widzów ok. 500. Skazana w przedmeczowych heroikach na porażkę Puszcza, rozegrała dobry mecz w Sokółce i odniosła zwycięstwo. Sokółka stanowiła niekorzystniejszą się z wodnikami. Młodzież gości, poparta szybkością i dobrym opaniem w piłki świeżością triumf nad gospodarzami. (kos)

Pogoń — Gwardia 1:2 (0:1). Bramki: dla Pogoni — Kisielski (15 min.), dla Gwardii — Suroczyński w 10 min. i Radziejewski w 64 min. Sedziował p. Kozak.

Udany start

kanadyjkarza

W. Ratkiewicza

W Poznaniu odbył się trójmecz kajakowy juniorów młodzieżowych Polska — NRD — CSRS. Zawody przyniosły generalny sukces młodemu kajakarom NRD, którzy triumfowali: aż w 11 spośród 12 rozegranych konkurencji. Jedynie w wyścigu kanadyjek (C-2 na 500 m) polska osada Pawłowski — Ratkiewicz zdołała wyprzedzić reprezentantów NRD i wygrać. Przygotowanie jest kajakarzem białostockiej „Creswili”, trenującym w ośrodku poznajskim. (ko)

Zamieszczona w końcu sierpnia

publikacja „Gazeta Współczesna”

— publikacja przytaczająca w całości list sympatyk sportu A. JANKOWSKIEGO z Białostoku i odpowiedzi działu sportowego „GW” na ów list, zmusiła kilku antyfaszystów do chwycenia za pióro. Listy zawierały nie tylko akcenty polemiczne, ale — co jest w nich najcenniejsze — także pewne propozycje.

LIST PIERWSZY

„O futbolu to dla mnie i innych znanym mi osób nie pisze się za wiele. Za mało jest propagandy meczów piłkarskich. O spotkaniach można się dowiedzieć tylko z kalendarzyka imprez Waszej „Gazety”. A gdzie podzielić się opiniami o spotkaniach? Wcale ich nie ma. Poprzednio mieszkając w innym województwie, mieliśmy swoją drużynę, którą bardzo lubiliśmy i każdy miał coś do niej zrobić. Na przykład dwa dni przed meczem rozglądaliśmy wywieszki o spotkaniu piłkarskim — w mieście, okolicznych miasteczkach i wsiach. To bardzo ułatwiało orientację kibicom z terenu. Plakat był w datowanych latach bardzo surowym. Wszystkie daty miały być w formie, a wzrok przyglądał się wzajemnie piłkarza z podniesioną nogą i wyciętą. Taki plakat odróżniał się od innych. Był i tacy, którzy dzięki ogłoszeniu trafiali na boisko sportowe.

Pliska została ogłoszona o pięćdziesiąt lat i w ogóle sportem (nie papierem) interesowało się zawsze. Może dlatego, że przyglądał się ocenom sportowców. Znamienicie uśmiechał się G. RUTTE — olimpijczyk i jego ojca. Podziwialiśmy treningi Gierutty, a on był na naszej piśmie nożnej.

I jeszcze kilka krótkich uwag. Za bieleni nie trzeba było długo stać w kolejkach, mało sprawnie „dział” sprzedawca i tak jest do lat. Brak jest przedmeczowego II ligi. Białostockie radio mogłoby relacjonować mecze nożnej drużyny w II lidze, chociażby 15-minutowo końcówki.”

PIOTR SAWONIEWICZ BIAŁYSTOK

„Nigdy do Was nie pisałem, chociaż od dawna czytuję Waszą „Gazetę”. Postanowiłem napisać do przyczynienia artykułu „ile futbolu”. Jestem trochę wzbudzonym opinią p. Jankowskiego. Wzrost meczów w piłce nożnej trzech województwach (z dabnego białostockiego) jest mało popularna w porównaniu do innych regionów kraju. Wzrost meczów w piłce nożnej jest więcej artykułów o futbolu, aby go jeszcze bardziej rozpowszechnić. Wyrażam w tym wypadku opinię nie tylko jako kibic, ale i jako członek kolekcji z jednostki wojskowej. Wzrost w wolnym czasie kolekcji chętnie oglądają w klubie lub czytają artykuły poświęcone piłce nożnej.

Pan Jankowski nie powinien się sugerować postępowaniem niektórych kibiców (kibiców-chuliganów). Przecież nie wszyscy tak postępują. Nie należy więc tak określać wszystkich kibiców piłkarskich.

Jeśli chodzi o zbieranie i publikowanie materiałów o życiu piłkarskim, nawet prywatnym, zbieranie autografów czy propozycje, nie jest to wcale fanatyzm. Znamienicie uśmiechał się G. RUTTE — olimpijczyk i jego ojca. Podziwialiśmy treningi Gierutty, a on był na naszej piśmie nożnej.

I jeszcze kilka krótkich uwag. Za bieleni nie trzeba było długo stać w kolejkach, mało sprawnie „dział” sprzedawca i tak jest do lat. Brak jest przedmeczowego II ligi. Białostockie radio mogłoby relacjonować mecze nożnej drużyny w II lidze, chociażby 15-minutowo końcówki.”

PIOTR SAWONIEWICZ BIAŁYSTOK

„Nigdy do Was nie pisałem, chociaż od dawna czytuję Waszą „Gazetę”. Postanowiłem napisać do przyczynienia artykułu „ile futbolu”. Jestem trochę wzbudzonym opinią p. Jankowskiego. Wzrost meczów w piłce nożnej trzech województwach (z dabnego białostockiego) jest mało popularna w porównaniu do innych regionów kraju. Wzrost meczów w piłce nożnej jest więcej artykułów o futbolu, aby go jeszcze bardziej rozpowszechnić. Wyrażam w tym wypadku opinię nie tylko jako kibic, ale i jako członek kolekcji z jednostki wojskowej. Wzrost w wolnym czasie kolekcji chętnie oglądają w klubie lub czytają artykuły poświęcone piłce nożnej.

Pan Jankowski nie powinien się sugerować postępowaniem niektórych kibiców (kibiców-chuliganów). Przecież nie wszyscy tak postępują. Nie należy więc tak określać wszystkich kibiców piłkarskich.

Jeśli chodzi o zbieranie i publikowanie materiałów o życiu piłkarskim, nawet prywatnym, zbieranie autografów czy propozycje, nie jest to wcale fanatyzm. Znamienicie uśmiechał się G. RUTTE — olimpijczyk i jego ojca. Podziwialiśmy treningi Gierutty, a on był na naszej piśmie nożnej.

I jeszcze kilka krótkich uwag. Za bieleni nie trzeba było długo stać w kolejkach, mało sprawnie „dział” sprzedawca i tak jest do lat. Brak jest przedmeczowego II ligi. Białostockie radio mogłoby relacjonować mecze nożnej drużyny w II lidze, chociażby 15-minutowo końcówki.”

PIOTR SAWONIEWICZ BIAŁYSTOK

„Nigdy do Was nie pisałem, chociaż od dawna czytuję Waszą „Gazetę”. Postanowiłem napisać do przyczynienia artykułu „ile futbolu”. Jestem trochę wzbudzonym opinią p. Jankowskiego. Wzrost meczów w piłce nożnej trzech województwach (z dabnego białostockiego) jest mało popularna w porównaniu do innych regionów kraju. Wzrost meczów w piłce nożnej jest więcej artykułów o futbolu, aby go jeszcze bardziej rozpowszechnić. Wyrażam w tym wypadku opinię nie tylko jako kibic, ale i jako członek kolekcji z jednostki wojskowej. Wzrost w wolnym czasie kolekcji chętnie oglądają w klubie lub czytają artykuły poświęcone piłce nożnej.

Pan Jankowski nie powinien się sugerować postępowaniem niektórych kibiców (kibiców-chuliganów). Przecież nie wszyscy tak postępują. Nie należy więc tak określać wszystkich kibiców piłkarskich.

Jeśli chodzi o zbieranie i publikowanie materiałów o życiu piłkarskim, nawet prywatnym, zbieranie autografów czy propozycje, nie jest to wcale fanatyzm. Znamienicie uśmiechał się G. RUTTE — olimpijczyk i jego ojca. Podziwialiśmy treningi Gierutty, a on był na naszej piśmie nożnej.

I jeszcze kilka krótkich uwag. Za bieleni nie trzeba było długo stać w kolejkach, mało sprawnie „dział” sprzedawca i tak jest do lat. Brak jest przedmeczowego II ligi. Białostockie radio mogłoby relacjonować mecze nożnej drużyny w II lidze, chociażby 15-minutowo końcówki.”

PIOTR SAWONIEWICZ BIAŁYSTOK

„Nigdy do Was nie pisałem, chociaż od dawna czytuję Waszą „Gazetę”. Postanowiłem napisać do przyczynienia artykułu „ile futbolu”. Jestem trochę wzbudzonym opinią p. Jankowskiego. Wzrost meczów w piłce nożnej trzech województwach (z dabnego białostockiego) jest mało popularna w porównaniu do innych regionów kraju. Wzrost meczów w piłce nożnej jest więcej artykułów o futbolu, aby go jeszcze bardziej rozpowszechnić. Wyrażam w tym wypadku opinię nie tylko jako kibic, ale i jako członek kolekcji z jednostki wojskowej. Wzrost w wolnym czasie kolekcji chętnie oglądają w klubie lub czytają artykuły poświęcone piłce nożnej.

Pan Jankowski nie powinien się sugerować postępowaniem niektórych kibiców (kibiców-chuliganów). Przecież nie wszyscy tak postępują. Nie należy więc tak określać wszystkich kibiców piłkarskich.

Jeśli chodzi o zbieranie i publikowanie materiałów o życiu piłkarskim, nawet prywatnym, zbieranie autografów czy propozycje, nie jest to wcale fanatyzm. Znamienicie uśmiechał się G. RUTTE — olimpijczyk i jego ojca. Podziwialiśmy treningi Gierutty, a on był na naszej piśmie nożnej.

I jeszcze kilka krótkich uwag. Za bieleni nie trzeba było długo stać w kolejkach, mało sprawnie „dział” sprzedawca i tak jest do lat. Brak jest przedmeczowego II ligi. Białostockie radio mogłoby relacjonować mecze nożnej drużyny w II lidze, chociażby 15-minutowo końcówki.”

PIOTR SAWONIEWICZ BIAŁYSTOK

„Nigdy do Was nie pisałem, chociaż od dawna czytuję Waszą „Gazetę”. Postanowiłem napisać do przyczynienia artykułu „ile futbolu”. Jestem trochę wzbudzonym opinią p. Jankowskiego. Wzrost meczów w piłce nożnej trzech województwach (z dabnego białostockiego) jest mało popularna w porównaniu do innych regionów kraju. Wzrost meczów w piłce nożnej jest więcej artykułów o futbolu, aby go jeszcze bardziej rozpowszechnić. Wyrażam w tym wypadku opinię nie tylko jako kibic, ale i jako członek kolekcji z jednostki wojskowej. Wzrost w wolnym czasie kolekcji chętnie oglądają w klubie lub czytają artykuły poświęcone piłce nożnej.

Pan Jankowski nie powinien się sugerować postępowaniem niektórych kibiców (kibiców-chuliganów). Przecież nie wszyscy tak postępują. Nie należy więc tak określać wszystkich kibiców piłkarskich.

Jeśli chodzi o zbieranie i publikowanie materiałów o życiu piłkarskim, nawet prywatnym, zbieranie autografów czy propozycje, nie jest to wcale fanatyzm. Znamienicie uśmiechał się G. RUTTE — olimpijczyk i jego ojca. Podziwialiśmy treningi Gierutty, a on był na naszej piśmie nożnej.

I jeszcze kilka krótkich uwag. Za bieleni nie trzeba było długo stać w kolejkach, mało sprawnie „dział” sprzedawca i tak jest do lat. Brak jest przedmeczowego II ligi. Białostockie radio mogłoby relacjonować mecze nożnej drużyny w II lidze, chociażby 15-minutowo końcówki.”

PIOTR SAWONIEWICZ BIAŁYSTOK

„Nigdy do Was nie pisałem, chociaż od dawna czytuję Waszą „Gazetę”. Postanowiłem napisać do przyczynienia artykułu „ile futbolu”. Jestem trochę wzbudzonym opinią p. Jankowskiego. Wzrost meczów w piłce nożnej trzech województwach (z dabnego białostockiego) jest mało popularna w porównaniu do innych regionów kraju. Wzrost meczów w piłce nożnej jest więcej artykułów o futbolu, aby go jeszcze bardziej rozpowszechnić. Wyrażam w tym wypadku opinię nie tylko jako kibic, ale i jako członek kolekcji z jednostki wojskowej. Wzrost w wolnym czasie kolekcji chętnie oglądają w klubie lub czytają artykuły poświęcone piłce nożnej.

Pan Jankowski nie powinien się sugerować postępowaniem niektórych kibiców (kibiców-chuliganów). Przecież nie wszyscy tak postępują. Nie należy więc tak określać wszystkich kibiców piłkarskich.

Jeśli chodzi o zbieranie i publikowanie materiałów o życiu piłkarskim, nawet prywatnym, zbieranie autografów czy propozycje, nie jest to wcale fanatyzm. Znamienicie uśmiechał się G. RUTTE — olimpijczyk i jego ojca. Podziwialiśmy treningi Gierutty, a on był na naszej piśmie nożnej.

I jeszcze kilka krótkich uwag. Za bieleni nie trzeba było długo stać w kolejkach, mało sprawnie „dział” sprzedawca i tak jest do lat. Brak jest przedmeczowego II ligi. Białostockie radio mogłoby relacjonować mecze nożnej drużyny w II lidze, chociażby 15-minutowo końcówki.”

PIOTR SAWONIEWICZ BIAŁYSTOK

„Nigdy do Was nie pisałem, chociaż od dawna czytuję Waszą „Gazetę”. Postanowiłem napisać do przyczynienia artykułu „ile futbolu”. Jestem trochę wzbudzonym opinią p. Jankowskiego. Wzrost meczów w piłce nożnej trzech województwach (z dabnego białostockiego) jest mało popularna w porównaniu do innych regionów kraju. Wzrost meczów w piłce nożnej jest więcej artykułów o futbolu, aby go jeszcze bardziej rozpowszechnić. Wyrażam w tym wypadku opinię nie tylko jako kibic, ale i jako członek kolekcji z jednostki wojskowej. Wzrost w wolnym czasie kolekcji chętnie oglądają w klubie lub czytają artykuły poświęcone piłce nożnej.

Pan Jankowski nie powinien się sugerować postępowaniem niektórych kibiców (kibiców-chuliganów). Przecież nie wszyscy tak postępują. Nie należy więc tak określać wszystkich kibiców piłkarskich.

Jeśli chodzi o zbieranie i publikowanie materiałów o życiu piłkarskim, nawet prywatnym, zbieranie autografów czy propozycje, nie jest to wcale fanatyzm. Znamienicie uśmiechał się G. RUTTE — olimpijczyk i jego ojca. Podziwialiśmy treningi Gierutty, a on był na naszej piśmie nożnej.

I jeszcze kilka krótkich uwag. Za bieleni nie trzeba było długo stać w kolejkach, mało sprawnie „dział” sprzedawca i tak jest do lat. Brak jest przedmeczowego II ligi. Białostockie radio mogłoby relacjonować mecze nożnej drużyny w II lidze, chociażby 15-minutowo końcówki.”

PIOTR SAWONIEWICZ BIAŁYSTOK

„Nigdy do Was nie pisałem, chociaż od dawna czytuję Waszą „Gazetę”. Postanowiłem napisać do przyczynienia artykułu „ile futbolu”. Jestem trochę wzbudzonym opinią p. Jankowskiego. Wzrost meczów w piłce nożnej trzech województwach (z dabnego białostockiego) jest mało popularna w porównaniu do innych regionów kraju. Wzrost meczów w piłce nożnej jest więcej artykułów o futbolu, aby go jeszcze bardziej rozpowszechnić. Wyrażam w tym wypadku opinię nie tylko jako kibic, ale i jako członek kolekcji z jednostki wojskowej. Wzrost w wolnym czasie kolekcji chętnie oglądają w klubie lub czytają artykuły poświęcone piłce nożnej.

Pan Jankowski nie powinien się sugerować postępowaniem niektórych kibiców (kibiców-chuliganów). Przecież nie wszyscy tak postępują. Nie należy więc tak określać wszystkich kibiców piłkarskich.

Jeśli chodzi o zbieranie i publikowanie materiałów o życiu piłkarskim, nawet prywatnym, zbieranie autografów czy propozycje, nie jest to wcale fanatyzm. Znamienicie uśmiechał się G. RUTTE — olimpijczyk i jego ojca. Podziwialiśmy treningi Gierutty, a on był na naszej piśmie nożnej.

I jeszcze kilka krótkich uwag. Za bieleni nie trzeba było długo stać w kolejkach, mało sprawnie „dział” sprzedawca i tak jest do lat. Brak jest przedmeczowego II ligi. Białostockie radio mogłoby relacjonować mecze nożnej drużyny w II lidze, chociażby 15-minutowo końcówki.”

PIOTR SAWONIEWICZ BIAŁYSTOK

„Nigdy do Was nie pisałem, chociaż od dawna czytuję Waszą „Gazetę”. Postanowiłem napisać do przyczynienia artykułu „ile futbolu”. Jestem trochę wzbudzonym opinią p. Jankowskiego. Wzrost meczów w piłce nożnej trzech województwach (z dabnego białostockiego) jest mało popularna w porównaniu do innych regionów kraju. Wzrost meczów w piłce nożnej jest więcej artykułów o futbolu, aby go jeszcze bardziej rozpowszechnić. Wyrażam w tym wypadku opinię nie tylko jako kibic, ale i jako członek kolekcji z jednostki wojskowej. Wzrost w wolnym czasie kolekcji chętnie oglądają w klubie lub czytają artykuły poświęcone piłce nożnej.

Pan Jankowski nie powinien się sugerować postępowaniem niektórych kibiców (kibiców-chuliganów). Przecież nie wszyscy tak postępują. Nie należy więc tak określać wszystkich kibiców piłkarskich.

Jeśli chodzi o zbieranie i publikowanie materiałów o życiu piłkarskim, nawet prywatnym, zbieranie autografów czy propozycje, nie jest to wcale fanatyzm. Znamienicie uśmiechał się G. RUTTE — olimpijczyk i jego ojca. Podziwialiśmy treningi Gierutty, a on był na naszej piśmie nożnej.

I jeszcze kilka krótkich uwag. Za bieleni nie trzeba było długo stać w kolejkach, mało sprawnie „dział” sprzedawca i tak jest do lat. Brak jest przedmeczowego II ligi. Białostockie radio mogłoby relacjonować mecze nożnej drużyny w II lidze, chociażby 15-minutowo końcówki.”

PIOTR SAWONIEWICZ BIAŁYSTOK

„Nigdy do Was nie pisałem, chociaż od dawna czytuję Waszą „Gazetę”. Postanowiłem napisać do przyczynienia artykułu „ile futbolu”. Jestem trochę wzbudzonym opinią p. Jankowskiego. Wzrost meczów w piłce nożnej trzech województwach (z dabnego białostockiego) jest mało popularna w porównaniu do innych regionów kraju. Wzrost meczów w piłce nożnej jest więcej artykułów o futbolu, aby go jeszcze bardziej rozpowszechnić. Wyrażam w tym wypadku opinię nie tylko jako kibic, ale i jako członek kolekcji z jednostki wojskowej. Wzrost w wolnym czasie kolekcji chętnie oglądają w klubie lub czytają artykuły poświęcone piłce nożnej.

Pan Jankowski nie powinien się sugerować postępowaniem niektórych kibiców (kibiców-chuliganów). Przecież nie wszyscy tak postępują. Nie należy więc tak określać wszystkich kibiców piłkarskich.

Jeśli chodzi o zbieranie i publikowanie materiałów o życiu piłkarskim, nawet prywatnym, zbieranie autografów czy propozycje, nie jest to wcale fanatyzm. Znamienicie uśmiechał się G. RUTTE — olimpijczyk i jego ojca. Podziwialiśmy treningi Gierutty, a on był na naszej piśmie nożnej.

I jeszcze kilka krótkich uwag. Za bieleni nie trzeba było długo stać w kolejkach, mało sprawnie „dział” sprzedawca i tak jest do lat. Brak jest przedmeczowego II ligi. Białostockie radio mogłoby relacjonować mecze nożnej drużyny w II lidze, chociażby 15-minutowo końcówki.”

PIOTR SAWONIEWICZ BIAŁYSTOK

„Nigdy do Was nie pisałem, chociaż od dawna czytuję Waszą „Gazetę”. Postanowiłem napisać do przyczynienia artykułu „ile futbolu”. Jestem trochę wzbudzonym opinią p. Jankowskiego. Wzrost meczów w piłce nożnej trzech województwach (z dabnego białostockiego) jest mało popularna w porównaniu do innych regionów kraju. Wzrost meczów w piłce nożnej jest więcej artykułów o futbolu, aby go jeszcze bardziej rozpowszechnić. Wyrażam w tym wypadku opinię nie tylko jako kibic, ale i jako członek kolekcji z jednostki wojskowej. Wzrost w wolnym czasie kolekcji chętnie oglądają w klubie lub czytają artykuły poświęcone piłce nożnej.

Pan Jankowski nie powinien się sugerować postępowaniem niektórych kibiców (kibiców-chuliganów). Przecież nie wszyscy tak postępują. Nie należy więc tak określać wszystkich kibiców piłkarskich.

Jeśli chodzi o zbieranie i publikowanie materiałów o życiu piłkarskim, nawet prywatnym, zbieranie autografów czy propozycje, nie jest to wcale fanatyzm. Znamienicie uśmiechał się G. RUTTE — olimpijczyk i jego ojca. Podziwialiśmy treningi Gierutty, a on był na naszej piśmie nożnej.

I jeszcze kilka krótkich uwag. Za bieleni nie trzeba było długo stać w kolejkach, mało sprawnie „dział” sprzedawca i tak jest do lat. Brak jest przedmeczowego II ligi. Białostockie radio mogłoby relacjonować mecze nożnej drużyny w II lidze, chociażby 15-minutowo końcówki.”

PIOTR SAWONIEWICZ BIAŁYSTOK

„Nigdy do Was nie pisałem, chociaż od dawna czytuję Waszą „Gazetę”. Postanowiłem napisać do przyczynienia artykułu „ile futbolu”. Jestem trochę wzbudzonym opinią p. Jankowskiego. Wzrost meczów w piłce nożnej trzech województwach (z dabnego białostockiego) jest mało popularna w porównaniu do innych regionów kraju. Wzrost meczów w piłce nożnej jest więcej artykułów o futbolu, aby go jeszcze bardziej rozpowszechnić. Wyrażam w tym wypadku opinię nie tylko jako kibic, ale i jako członek kolekcji z jednostki wojskowej. Wzrost w wolnym czasie kolekcji chętnie oglądają w klubie lub czytają artykuły poświęcone piłce nożnej.

Pan Jankowski nie powinien się sugerować postępowaniem niektórych kibiców (kibiców-chuliganów). Przecież nie wszyscy tak postępują. Nie należy więc tak określać wszystkich kibiców piłkarskich.

Jeśli chodzi o zbieranie i publikowanie materiałów o życiu piłkarskim, nawet prywatnym, zbieranie autografów czy propozycje, nie jest to wcale fanatyzm. Znamienicie uśmiechał się G. RUTTE — olimpijczyk i jego ojca. Podziwialiśmy treningi Gierutty, a on był na naszej piśmie nożnej.

I jeszcze kilka krótkich uwag. Za bieleni nie trzeba było długo stać w kolejkach, mało sprawnie „dział” sprzedawca i tak jest do lat. Brak jest przedmeczowego II ligi. Białostockie radio mogłoby relacjonować mecze nożnej drużyny w II lidze, chociażby 15-minutowo końcówki.”

PIOTR SAWONIEWICZ BIAŁYSTOK

„Nigdy do Was nie pisałem, chociaż od dawna czytuję Waszą „Gazetę”. Postanowiłem napisać do przyczynienia artykułu „ile futbolu”. Jestem trochę wzbudzonym opinią p. Jankowskiego. Wzrost meczów w piłce nożnej trzech województwach (z dabnego białostockiego) jest mało popularna w porównaniu do innych regionów kraju. Wzrost meczów w piłce nożnej jest więcej artykułów o futbolu, aby go jeszcze bardziej rozpowszechnić. Wyrażam w tym wypadku opinię nie tylko jako kibic, ale i jako członek kolekcji z jednostki wojskowej. Wzrost w wolnym czasie kolekcji chętnie oglądają w klubie lub czytają artykuły poświęcone piłce nożnej.

Pan Jankowski nie powinien się sugerować postępowaniem niektórych kibiców (kibiców-chuliganów). Przecież nie wszyscy tak postępują. Nie należy więc tak określać wszystkich kibiców piłkarskich.

Jeśli chodzi o zbieranie i publikowanie materiałów o życiu piłkarskim, nawet prywatnym, zbieranie autografów czy propozycje, nie jest to wcale fanatyzm. Znamienicie uśmiechał się G. RUTTE — olimpijczyk i jego ojca. Podziwialiśmy treningi Gierutty, a on był na naszej piśmie nożnej.

I jeszcze kilka krótkich uwag. Za bieleni nie trzeba było długo stać w kolejkach, mało sprawnie „dział” sprzedawca i tak jest do lat. Brak jest przedmeczowego II ligi. Białostockie radio mogłoby relacjonować mecze nożnej drużyny w II lidze, chociażby 15-minutowo końcówki.”

PIOTR SAWONIEWICZ BIAŁYSTOK

„Nigdy do Was nie pisałem, chociaż od dawna czytuję Waszą „Gazetę”. Postanowiłem napisać do przyczynienia artykułu „ile futbolu”. Jestem trochę wzbudzonym opinią p. Jankowskiego. Wzrost meczów w piłce nożnej trzech województwach (z dabnego białostockiego) jest mało popularna w porównaniu do innych regionów kraju. Wzrost meczów w piłce nożnej jest więcej artykułów o futbolu, aby go jeszcze bardziej rozpowszechnić. Wyrażam w tym wypadku opinię nie tylko jako kibic, ale i jako członek kolekcji z jednostki wojskowej. Wzrost w wolnym czasie kolekcji chętnie oglądają w klubie lub czytają artykuły poświęcone piłce nożnej.

Pan Jankowski nie powinien się sugerować postępowaniem niektórych kibiców (kibiców-chuliganów). Przecież nie wszyscy tak postępują. Nie należy więc tak określać wszystkich kibiców piłkarskich.

Jeśli chodzi o zbieranie i publikowanie materiałów o życiu piłkarskim, nawet prywatnym, zbieranie autografów czy propozycje, nie jest to wcale fanatyzm. Znamienicie uśmiechał się G. RUTTE — olimpijczyk i jego ojca. Podziwialiśmy treningi Gierutty, a on był na naszej piśmie nożnej.

I jeszcze kilka krótkich uwag. Za bieleni nie trzeba było długo stać w kolejkach, mało sprawnie „dział” sprzedawca i tak jest do lat. Brak jest przedmeczowego II ligi. Białostockie radio mogłoby relacjonować mecze nożnej drużyny w II lidze, chociażby 15-minutowo końcówki.”

PIOTR SAWONIEWICZ BIAŁYSTOK

„Nigdy do Was nie pisałem, chociaż od dawna czytuję Waszą „Gazetę”. Postanowiłem napisać do przyczynienia artykułu „ile futbolu”. Jestem trochę wzbudzonym opinią p. Jankowskiego. Wzrost meczów w piłce nożnej trzech województwach (z dabnego białostockiego) jest mało popularna w porównaniu do innych regionów kraju. Wzrost meczów w piłce nożnej jest więcej artykułów o futbolu, aby go jeszcze bardziej rozpowszechnić. Wyrażam w tym wypadku opinię nie tylko jako kibic, ale i jako członek kolekcji z jednostki wojskowej. Wzrost w wolnym czasie kolekcji chętnie oglądają w klubie lub czytają artykuły poświęcone piłce nożnej.

Pan Jankowski nie powinien się sugerować postępowaniem niektórych kibiców (kibiców-chuliganów). Przecież nie wszyscy tak postępują. Nie należy więc tak określać wszystkich kibiców piłkarskich.

Jeśli chodzi o zbieranie i publikowanie materiałów o życiu piłkarskim, nawet prywatnym, zbieranie autografów czy propozycje, nie jest to wcale fanatyzm. Znamienicie uśmiechał się G. RUTTE — olimpijczyk i jego ojca. Podziwialiśmy treningi Gierutty, a on był na naszej piśmie nożnej.

I jeszcze kilka krótkich uwag. Za bieleni nie trzeba było długo stać w kolejkach, mało sprawnie „dział” sprzedawca i tak jest do lat. Brak jest przedmeczowego II ligi. Białostockie radio mogłoby relacjonować mecze nożnej drużyny w II lidze, chociażby 15-minutowo końcówki.”

PIOTR SAWONIEWICZ BIAŁYSTOK

„Nigdy do Was nie pisałem, chociaż od dawna czytuję Waszą „Gazetę”. Postanowiłem napisać do przyczynienia artykułu „ile futbolu”. Jestem trochę wzbudzonym opinią p. Jankowskiego. Wzrost meczów w piłce nożnej trzech województwach (z dabnego białostockiego) jest mało popularna w porównaniu do innych regionów kraju. Wzrost meczów w piłce nożnej jest więcej artykułów o futbolu, aby go jeszcze bardziej rozpowszechnić. Wyrażam w tym wypadku opinię nie tylko jako kibic, ale i jako członek kolekcji z jednostki wojskowej. Wzrost w wolnym czasie kolekcji chętnie oglądają w klubie lub czytają artykuły poświęcone piłce nożnej.

Pan Jankowski nie powinien się sugerować postępowaniem niektórych kibiców (kibiców-chuliganów). Przecież nie wszyscy tak postępują. Nie należy więc tak określać wszystkich kibiców piłkarskich.

Jeśli chodzi o zbieranie i publikowanie materiałów o życiu piłkarskim, nawet prywatnym, zbieranie autografów czy propozycje, nie jest to wcale fanatyzm. Znamienicie uśmiechał się G. RUTTE — olimpijczyk i jego

